Nr. 31. **PONIEDZIAŁEK 9. LUTEGO 1874.** **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer poiedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dn. 7. lutego 1873 wyszedł i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni we Wiedniu zeszyt III dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 5. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28. stycznia 1874, którem zaprowadzone zostają zmiany w podziale terytoryalnym okręgów trybunałów sądowych które spełniają funkcye sądów górniczych w królestwie Galicyi wraz z W. X Krakowskiem i X Bukowiny;

Nr. 6. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 3. lutego 1874 o rozpoczęciu działalności urzędowej w sądzie powiatowym Hartmanitz w Czechach;

Nr. 7. Rozporządzenie c. k. ministra handlu z 4. lutego 1874 o załatwieniu spraw zostających w związku z wystawą powszechną z r 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 9. lutego.

Bez żadnej uwagi, drobnym drukiem i w miejscu dość niepokaźnem podały prawie wszystkie dzienniki wiedeńskie sprawozdanie o czwartkowem posiedzeniu komissyi legitymacyjnej, na którem sprawdzono wybór galicyjskich deputowanych p. Bartoszewskiego i ks. Pawlikowa. Zapisujemy ten wypadek na czele dzisiejszego przeglądu i pragnęlibyśmy, ażeby on utkwił długo w pamięci czytelników, bo stanowi wymowny i ważny dowód niesprawiedliwości wiedeńskiego dziennikarstwa. Nikt pewnie nie zapomniał jeszcze zupełnie o bezliku potwornych kłamstw, zuchwałych oszczerstw i niesumiennych potwarzy, któremi przepełnione były niektóre dzienniki wiedeńskie w czasie wyborów bezpośrednich w Galicyi. Lwowscy korespondenci wysłali się na wymyślenie najcięższych zarzutów przeciw bezstronności politycznych urzędników a redakcye wiedeńskie na własną rękę szkalowały organa rządowe w Galicyi posądzając je wprost o nadużywanie władzy rządowej na zgubę konstytucyi. Na czwartkowem posiedzeniu komissyi legitymacyjnej wyszła na jaw bezzasadność tych zarzutów, gdyż p. minister spraw wewnętrznych złożył w tej sprawie nader ważnę oświadczenie, które powtórzyliśmy w całości w sobotnim numerze. Poczucie sprawiedliwości nakazywało pewnym dziennikom wiedeńskim zwrócić uwagę swoich czytelników na to oświadczenie i odwołać dawniejsze niegodziwe oszczerstwa. Dotąd nie stało się zadość tej słusznej pretensyi, co podnosimy tutaj z naciskiem, gdyż wypadek ten powinien być na przyszłość miarą prawdomowności i sumienności zawistnego naszemu krajowi dziennikarstwa wiedeńskiego.

Zmyślony w całości czy tylko po części okólnik dyplomatyczny ks. Bismarcka, o którym pisaliśmy w sobotę, zaniepokoił w wysokim stopniu świat polityczny w całej Europie a w Berlinie odzywały się chwilowo już wcale wojownicze głosy o Francyi. Niektóre dzienniki berlińskie mimowoli stały się otwartemi oświadczając, że dzisiejszy stan rzeczy uważają tylko za zawieszenie broni pomiędzy Francyą a Niemcami. Mowa tronowa odczytana przy otwarciu parlamentu uspokoiła znacznie umysły i to stanowi już niemałą jej zasługę. Zresztą mowa ta nie wywarła głębszego wrażenia, bo ogranicza się tylko na suchem wyliczeniu już spełnionych i dopiero zamierzonych planów ustawodawczych a koniec jej poświęcony pokojowym zapewnieniom jest wcale zwięzły i pisany w tonie dość zimnym. Dziennikarstwo niemieckie ocenia całą mowę bardzo przychylnie i korzystając z ustalonego w świecie dziennikarskim zwyczaju dostrzegania pomiędzy wierszami myśli niedokładnie wypowiedzianych albo nawet wcale nieporuszonych, pisze komentarze nadto daleko od rzeczy odbiegające. Mowa tronowa nie wspomina n. p o ustawodawstwie kościelno-politycznem ale domyślne dzienniki znajdują mimo to w niektórych wcale niewinnych wyrazach pełne doniosłości wskazówki w tym przedmiocie.

W organie bardzo zbliżonym do dzisiejszego gabinetu francuskiego znajduje się wyraźne zapewnienie, że rząd nie będzie szukać nowych sprzymierzeńców lecz oprze się na głosach które na siedm lat złożyły władzę w rękach marszałka Mac-Mahona. Nie tak łatwo można wykonać ten zamiar w chwili, gdy legitymiści niezadowoleni z ostatniej manifestacyi prezydenta republiki w trybunale handlowym, zachwiali się znowu w swej uległości dla dzisiejszego stanu rzeczy. Żądanie, ażeby marszałek zamiast tytułu prezydenta przyjął nazwę szefa państwa, odzywa się coraz częściej w legitymistycznych organach i stanowi zapewne tylko wstęp do dalszych, ważniejszych wymagań.

Upadek Gladstona z powodu zwycięztwa konserwatystów przy ostatnich wyborach nie zaniepokoił tak bardzo Anglii, jak powszechnie oczekiwano. Dzisiaj bowiem gdy powołanie Disraelego do steru, stało się już rzeczą prawie pewną, opinia publiczna w Anglii pociesza się tem, że gabinet Gladstona składał się z żywiołów, które po większej części mogłyby pozostać i w nowym gabinecie. Słaba to nadzieja, bo wiadomo przecież, jaka jaskrawa sprzeczność zachodzi pomiędzy zdaniem konserwatystów co do polityki zagranicznej, a dotychczasowym jej kierunkiem.

KORESPONDENCYE.

Kraków, dnia 6. Lutego.

(*m*) Przed dwoma jeszcze tygodniami dowiedzieli się czytelnicy wasi z dzienników tutejszych, że Rada miasta Krakowa na wniosek p. Baranowskiego, uchwaliła przesłać JE. p. Namiestnikowi z powodu dwudziestopięcioletniej rocznicy Jego rządów namiestniczych wyrazy najserdeczniejszych życzeń, i że w tym celu dała stósowne upoważnienie prezydentowi miasta. Mniemam, że przysłużę się wam i waszym czytelnikom podając dziś adres ten, napisany pięknie i z prawdziwem uczuciem, w całej jego osnowie. Opiewa on, jak następuje:

„Ćwierć wieku minęło, odkąd po raz pierwszy stanąłeś u steru najwyższej władzy krajowej w naszej zbiedzonej i tylu klęskami skołatanej krainie.

„Trzykrotnie powołany przez Najjaśniejszego Pana do pełnienia obowiązków Namiestnika, poświęciłeś im szczęście zacisza domowego i służyłeś tak Monarsze jak krajowi z całą wiernością i usilnością prawego męża i obywatela. Wszakże z mężną odwagą umiałeś się zrzec blasku i ponęty władzy w razach, kiedy silna Twoja wola nie potrafiła usunąć zapory stawianej ziszczeniu słusznych życzeń narodu przez nieprzychylne nam stronnictwo.

„Z głębokim poglądem na stosunki nasze dążyłeś przedewszystkiem z niezachwianą wytrwałością, ażeby zjednać krajowi przychylność naszego łaskawego Monarchy i Jego dostojnej Dynastyi, przewidując słusznie, że w odmęcie waśni politycznych państwa nie ram wypadnie odwołać się do życzliwości Najjaśniejszego Pana naszego, w której ostatecznie czerpać będziemy otuchę i nadzieję lepszej przyszłości. To wielkie dzieło udało Ci się Excelencyo najzupełniej. Cieszymy się szczególną łaską i opieką naszego miłościwego Króla, czego licznych i niezbitych doznajemy dowodów. Nie jesteśmy obcymi w własnym kraju, nie jesteśmy pariasami, jesteśmy raczej równouprawnionymi obywatelami Państwa Rakuzkiego.

„Ażeby uwolnić naród od pęt ścieśniających wszelki rozwój rodzinnego i umysłowego życia, pozyskanie swobód konstytucyjnych było niezbędnym warunkiem. Tysto Excelencyo pojął jasno wysokim Twym rozumem i uczuł gorącem sercem; dlatego dzierżąc najwyższą władzę u boku Monarchy, pierwszy przyłożyłeś rękę do dzieła oswobodzenia naszego i pierwszą pod dyplom październikowy położyłeś podwalinę. Z dyplomu tego wysnuł się samorząd kraju naszego, którym chociaż w ograniczonych rozmiarach po dziś dzień się cieszymy.

DZIWNE POSTACI

VI.

W tych naszych skromnych i ulotnych pogadankach, które nie kusząc się wcale o nową, samoistną charakterystykę wprowadzonych postaci, nie mają innej pretensyi nad rozerwanie czytelnika, nad chwilowe zajęcie uwagi pięknej czytelniczki, nie trzymamy się żadnego ścisłego systemu, żadnego wewnętrznie obmyślonego porządku, którby wkładał na nas obowiązek usprawiedliwiania się, dla czego po opowieści przygód jednej oryginalnej osoby przechodzimy właśnie do tego lub owego bohatera tej małej galeryjki obrazków.

Po takim wstępie nie obawiamy się, aby czytelnik za złe nam poczytywał, że po Franku kabaliście, po Franku sekciarzu i szarlatanie, wyzyskującym fanatyzm i łatwowierność swych zwolenników, przechodzimy wprost do człowieka, którego żywot był wprawdzie jednym nieprzerwanym szeregiem najniepospolitszych awanturniczych przygód, który wszakże był typem świetnej elegancyi i prawdziwie rycerskiej odwagi, tych dwóch nieodłącznych zalet każdego prawdziwego kawalera XVIII. wieku.

Któż z nas nie przypomina sobie owego ustępu z *Pana Tadeusza*, kiedy p. Wojski poczciwy po polowaniu opowiada zgromadzonym łowieckie przygody i przypomina p. Rejtana, sławnego strzelca, któremu nikt nie dorównał na Litwie. W tej opowieści figuruje i nasz bohater:

Kiedy do Nalibockich zaciągnęli lasów,
Tadeusz Rejtan poseł i xiążę Denassów,
Nie zazdrościli sławie szlachcica panowie;
Owszem u stołu pierwsi wnieśli jego zdrowie,
Nadawali mu wielkich prezentów bez liku,
I skórę zabitego dzika. O tym dziku
I o strzale, powiem wam, jak naoczny świadek,
Bo to był dzisiejszemu podobny przypadek
A zdarzył się największym strzelcom za mych czasów,
Posłowi Rejtanowi i księciu Denassow....
O którym powiadano, że w Libijskiej ziemi
Goszcząc, polował niegdyś z królmi murzyńskiemi,
I tam tygrysa spisą w ręcznym boju zwalił,
Z czego się bardzo xiążę ów Denassów chwalił...

Otóż tę postać oryginalną, dziwaczną, doskonale wyobrażającą wiek swój i jego obyczaje, tego księcia de Nassau przypomniemy tu naszym czytelnikom. „Rozpowiemy teraz historyę bohatera czy awanturnika — możemy tu zacząć słowami Bartoszewicza, autora tyle znakomitego życiorysu oryginalnego księcia — rozpowiemy historyę bohatera, czy awanturnika, jak chcecie, który walczył ze lwami na spiekłej afrykańskiej ziemi, a księciu Karolowi *Panie Kochanku* w Nalibokach wybijał niedźwiedzie; który był razem grandem hiszpańskim i admirałem floty rossyjskiej, naturalizowanym Polakiem i pułkownikiem wojsk francuzkich, który szturmował do Gibraltaru, bił się ze Szwedami i wyznawcami proroka, na Bałtyckiem i Czarnem morzu, który zwiedził całą Europę, a wszędzie ścigany od losu, natrząsał się z niebezpieczeństw, pragnął walki dla imienia, którego mu zaprzeczano i dla sławy; był księciem i nie-księciem razem, a który skromnie umarł jak obywatel na Podolu w pośród naszych jarów i mogił, jakby na futorze albo dzikim stepie, osiadły syn dawnych czasów."

Niepodobna krótszemi słowy dać lepszej charakterystyki księcia de Nassau. Cały niemal żywot tego świetnego awanturnika, gdyż bądź co bądź, choć szlachetny i prawy rycerz, Nassau był awanturnikiem, opowiedziany jest w powyższych słowach. Z żywota tego wyjmujemy tu tylko najciekawsze daty, zatrzymując się tylko nad tym ustępem, który odgrywał się w Polsce.

Dałoby się najpierw rozprawiać bardzo szeroko o prawie samem, którem bohater nasz nosił imię i tytuł księcia de Nassau. Imienia tego zaprzeczono mu urzędownie, tak jak zaprzeczono mu prawa do obszernych posiadłości Nassau-Siegen, które dzierżyli książęta tego imienia. Czy tytuł i nazwa były jednak przywłaszczone, czy też prawowite, dość że pozostały przy naszym bohaterze, utarły się w całej Europie, a w Polsce nawet stanowczo uznane zostały.

Karola de Nassau pochodzenie okryte było tajemnicą, a rząd austryacki nigdy nie uznawał go za prawowitego potomka rodziny książęcej *Nassau-Siegen*. Młody Nassau występywał z namiętnością w obronie swego nazwiska i dopominał się wszelkiemi środkami o dobra, które mienił być prawowitem swem dziedzictwem. Kancelarye nadworne odrzuciły pretensye jego — a proces wytoczył się poźniej przed parlament paryzki chyba wyłącznie dla błahej formy tylko, bo prawomocnego znaczenia nigdy nie mógł posiadać. Parlament paryzki wydał wyrok przychylny księciu — wyrok, który wątpliwą miał wartość moralną, a żadnej wagi praktycznej.

W bardzo młodym wieku wstąpił Karol de Nassau do wojska francuzkiego. Ale służba nie obiecywała wielkiego powodzenia, widoki nie były nadzwyczaj świetne, a młodzieniec chciwy szybkiej sławy i wielkiego znaczenia, niczego tak nie pragnął jak nagłej i nadzwyczajnej karyery. Umyślił tedy skorzystać z pierwszej lepszej sposobności, aby dobić się jeźli już nie mienia i wysokiego stanowiska, to przynajmniej szerokiego, świetnego rozgłosu. Sposobność taka zdarzyła mu się wkrótce. Wybierał się wtenczas Bougainville na wyprawę morską około świata. Śmiała ta i bardzo rzadka jak na owe czasy wyprawa mocno zajęła księcia de Nassau. Wsiadł z Bougainvillem na okręt i pojechał szukać szczęścia na morzu.

Szczęścia nie znalazł od razu, ale znalazł najrozmaitsze i najciekawsze przygody i niebezpieczeństwa. Nassau miłował się w pierwszych, nie bał się drugich. Podczas tej podróży, kiedy burza rzuciła żeglarzy na ląd pusty lub zamieszkały przez dzikich barbarzyńców, Nassau z drugim jeszcze towarzyszem zapuszczał się w głąb nieznanych krain, urągał z najgroźniejszych niebezpieczeństw, staczał walki z ludźmi i zwierzętami.

Kiedy okręt Bougainvilla błąkał się wzdłuż wybrzeży afrykańskch, Nassau wysiadał często na ląd i z towarzyszami lub sam zapuszczał się w pustynie, szukając niebezpieczeństwa. Polował namiętnie na lwy i tygrysy. W walce z temi strasznemi zwierzami okazywał waleczność bezprzykładną i podziwienia godną przytomność. Załoga okrętowa przypatrywała się niejednokrotnie walce Nassaua z lwem maurytańskim lub z tygrysem olbrzymim — walce nadzwyczaj niebezpiecznej, straszliwej, w której jedna chwilka nierozwagi, jeden przystęp trwogi sprowadzał śmierć nieochybną. Młody Nassau wychodził zawsze zwycięzcą z tych zapasów, a opuściwszy okręt z strzelbą i dzidą, wracał z trofeą zwycięztwa, z skórą lwa lub lamparta.

Te dowody siły i nieustraszonego męztwa dały pierwszy początek sławie księcia de Nassau. Po powrocie z wyprawy, pojawiało się mnóstwo opisów podróży, a w każdym Nassau występował jako nieporównany bohater. Przesadzano jego czyny, nadawano im bajeczne rozmiary — a niebawem Nassau zasłynął w całej Francyi.

„Z Twoich rąk, Ekscelencyo, odebraliśmy najdroższy skarb, który nam po naszych przodkach pozostał: język ojczysty. Wytrwały w Twojej przezornej i rzetelnej polityce zacząłeś od Akademii Jagiellońskiej, a gdy raz w tym wysokim przybytku nauk mowa ojczysta zabrzmiała, dźwięki jej wkrótce rozeszły się po całym kraju, we wszystkich szkołach i urzędach. Twojej troskliwości zawdzięczamy, iż nam znowu wolno być Polakami!

„Bezpośredniem i nieuniknionem następstwem Twej przenikliwej polityki Ekscelencyo było wyswobodzenie kraju od obcego najazdu, a szczególnie od tego ucisku biórokratycznego, pod którym prawie od wieku wzdychał, ubożał i więdniał. Zdjąłeś Ekscelencyo klątwę zawistnych wyroków z Twoich rodaków i otworzyłeś im drogę do wszelkich bodaj najwyższych urzędów.

„Nie przepomniałeś Ekscelencyo, że tylko oświata podnieść może lud nasz do poczucia swej godności, do jasnego pojęcia swych praw i do rzetelnego pełnienia obowiązków obywatelskich. Dla tego też Ekscelencyo nie szczędziłeś żadnych trudów, żadnych zabiegów, ażeby zaopatrzyć kraj w potrzebne instytucye i zakłady naukowe, od szkół ludowych począwszy aż do najwyższych ognisk umiejętności.

„Nareszcie z głęboką znajomością rzeczy, z właściwą Ci bystrością umysłu i z niezłamaną energią starałeś się i starasz nieustannie Ekscelencyo zaprowadzić ład i porządek we wszystkich działach administracyi, ażeby wydźwignąć kraj z anarchii i niemocy, w którym go niedbałość i zawiść poprzednich władców pogrążyła.

„Rada miasta Krakowa uznając w całem znaczeniu wielkie Twoje zasługi jako męża stanu, Rządcy kraju, obywatela, wyraża Ci Ekscelencyo niniejszem najszczersze swoje podzięki i składa gorące życzenia, ażeby Cię Opatrzność w najdłuższe jeszcze lata zachowała ku dobru kraju i szczęściu Twej rodziny".

Adres ten, tak wymownemi słowy oddający hołd wysokim zasługom obywatelskim, znajduje się już w ręku Pana Namiestnika. (Oprócz życzeń miasta Krakowa otrzymał J. E. p. Namiestnik, wiele podobnych objawów od rozmaitych powiatów i miast prowincyonalnych. Zapisujemy przy tej sposobności, że powiat Krośnieński wystosował do JE. p. Namiestnika adres z życzeniami jubileuszu, miasta zaś Sokal, Gródek, Jarosław, Jasło, Jaworów i powiat Sokalski złożyły Mu wyrazy wysokiej czci i serdecznego udziału przez osobne deputacyę. *Przyp Red.*)

RADA PAŃSTWA.

Komissya wyznaniowa przekazała na posiedzeniu z 5. b. m. cztery przedłożenia rządowe podkomitetowi, do którego należą deputowani dr. Weeber, Kopp, Göllerich, Wildauer, Russ, Schaup i Granitsch Drugi podkomitet (Tinti, Haase, Sturm, Dinstl, i Heilsberg) otrzymał polecenie wypracowania projektu o reformie ustawodawstwa małżeńskiego.

XVII. posiedzenie Izby deputowanych.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godzinie 11¼ rano.

Obecni ministrowie: prezydent książę Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger. Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i Dr. Ziemiałkowski.

Dr. Roser i towarzysze interpelują ministra sprawiedliwości: czy i kiedy zamierza rząd przedłożyć Izbie projekt nowej procedury cywilnej.

Minister br. Lasser odpowiada na interpelacyę dep. Harranta w sprawie zwłoki w wyborze deputowanego na miejsce ks. Jungbauera. Wybór ten odbędzie się 23 b. m. Krótszy termin był niemożliwy, gdyż potrzeba zarządzić wybór wyborców w 148 gminach a przy każdym takim wyborze musi być obecny komisarz rządowy. Zwłoka nastąpiła w interesie ścisłości przy przeprowadzeniu akcyi wyborczej.

Izba odsyła uchwaloną w Izbie panów ustawę o nabycie gruntów dla fideikomisu J. J. barona Moscona do osobnej komissyi złożonej z 9 członków,

Dep. Steudel uzasadnia swój wniosek o zapobieżeniu drożyznie węgla. Na propozycyę dep. Steudla Izba odsyła jego wniosek do komissyi wybranej dla wniosku dr. Rosera.

Dr. Wegscheider zdaje sprawę o projekcie ustawy w przedmiocie uwolnienia od stempli i opłat pertraktacyi przy wykupnie prestacyi naturalnych w Morawie na rzecz kościołów, probostw, szkół i personalu nauczycielskiego. Izba uchwala tę ustawę bez rozprawy w drugiem i trzeciem czytaniu.

Dalszym przedmiotem porządku dziennego jest projekt ustawy w przedmiocie opłat za wyroki polubowne wydawane przez Izby handlowo-przemysłowe i publiczne giełdy.

Dr. Kronawetter wnosi uchylenie przedłożonego projektu i stawia natomiast następujący wniosek: Orzeczenia sądów polubownych nie podlegają żadnej opłacie bez różnicy, czy podstawą ich jest akt prawny, za który uiszczono już opłatę, czy też inny akt prawny.

Dep. Gögl przemawia za przyjęciem projektu a dep. Lienbacher przeciw projektowi, który jego zdaniem byłby ustawą wyjątkową wydaną na rzecz giełdy. Tak samo jak giełda powinny być uwzględnione inne stowarzyszenia przy wydawaniu orzeczeń polubownych.

Dr. Kronawetter zmienia swój wniosek w ten sposób, ażeby Izba odroczyła rozprawę nad całym przedmiotem i odesłała jego wniosek do komissyi.

Izba uchyla odraczający wniosek dr. Kronawettera, poczem rozprawa ogólna zostaje zamkniętą.

W rozprawie szczegółowej dep. Lienbacher stawia do §. 1 poprawkę, ażeby jego postanowienia zastosowane zostały do sędziów Izb handlowo-przemysłowych i giełd publicznych.

Po przemówieniu szefa sekcyi Fierlingera za projektem komissyi Izba uchwala §. 1 według jej wniosku.

Przy następnych paragrafach dr. Kronawetter stawiał kilka poprawek mających na celu rozszerzenie zakresu ustawy, ale Izba odrzuciła takowe i uchwaliła projekt ustawy według wniosków komissyi w drugiem a następnie w trzeciem czytaniu.

Następuje z porządku dziennego sprawozdanie komissyi budżetowej o przedłożeniu rządowem w przedmiocie opłat za ogłoszenia i inseraty w pismach peryodycznych i inseratowych.

Izba uchwala ten projekt ustawy bez rozpraw w drugiem i trzeciem czytaniu.

W miejsce dr. Piotra Grossa wybiera Izba do komissyi ekonomicznej hr. Wodzickiego a do komissyi budżetowej dr. Dunajewskiego.

Przy końcu posiedzenia br. Wachter interpeluje ministra w sprawie szkód wyrządzonych przez owady w lasach czeskich a dep. Schönerer znów interpeluje w sprawie uregulowania podatku gruntowego a mianowicie co do zarządzonych dochodzeń dodatkowych

Przyszłe posiedzenie odbędzie się jutro.

Mandat pierwszego trybunału stanu wybranego wskutek ustawy o odpowiedzialności ministrów wygasł już a Izba deputowanych przystąpiła w piątek do wyboru nowego trybunału. Ułożona przez deputowanych lista kandydatów, która pewnie większość głosów otrzymała, zawiera następujące nazwiska: Józef Jeremiasch pensyonowane radca apelacyjny w Pradze, dr. Józef Kaiserfeld adwokat w Gracu, Maurycy Kraiński właściciel dóbr w Galicyi, dr. Józef Rabel adwokat w Tryjeście, dr. Rudolf Ott adwokat w Bernie, dr. Antoni Riehl adwokat w Wiener Neustadt, dr. Franciszek Schmeykal adwokat w Pradze, dr. Jan Sieger adwokat w Celowcu, dr. Karol Wiser adwokat w Linzu, dr. Antoni Rautenkranz z Tyrolu, dr. Michał Angello Negretti i dr. Józef Schenk prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie. Z wyjątkiem trzech ostatnich członków wszyscy inni należeli już do dawniejszego trybunału, w którego skład wchodzili także dr. Grebmer, hr. A. Khuenburg i dr. Zielonacki. Izba panów przystąpi na najbliższem posiedzeniu do wyboru członków nowego trybunału stanu. W pierszym trybunale zasiadał jako wybrany przez izbę panów członek p. Strojnowski pensyonowany prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Wydział wyznaczony z Izby deputowanych dla ustawy akcyjnej, zgodził się na posiedzeniu z dnia 6 b. m. w ogóle na to, że dotychczasowe udzielanie konsensów, tudzież nadzór rządowy przez komisarzy cesarskich w towarzystwach komandytowych i akcyjnych mają ustać. W obradach oświadczył minister sprawiedliwości, że rząd daleki od wszelkiej nieprzychylności względem towarzystw akcyjnych, widzi w nich owszem jednę z najużyteczniejszych instytucyj nowoczesnego obrotu. Projekt rządowy przeto niepowstał pod naciskiem najświeższych wypadków, ale pierwsze nad nim narady sięgają miesiąca lutego 1873. Wtedy skreślone już były postanowienia projektu co do odpowiedzialności z tytułu kodeksu cywilnego, jakoteż co do przepisów karnych, a te od tego czasu po części złagodzone nawet zostały. Wydział uchwala za powodem ministra sprawiedliwości, przedewszystkiem wejść w szczegółowe obrady nad artykułami projektu ustawy zmieniającemi dotychczasowe artykuły kodeksu handlowego; poczem zatwierdza art. 173, 174 i 175 zgodnie z wnioskami rządowemi, poniekąd po dłuższych rozprawach.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Jutro jako w rocznicę śmierci cesarzowej Karoliny Augusty odbędzie się w Wiedniu nabożeństwo żałobne w nadwornym kościele parafialnym.

W telegramie z Wiednia donosi: *Pester Lloyd*, że rada zawiadowcza kolei Karola Ludwika wybrała do swojego grona hr. Ludwika Wodzickiego, br. Smibschera, i dra. Weissla.

— Rząd francuzki odebrał niedawno a obecnie przyznał napowrót debit pocztowy dziennikowi *N. f. Presse*.

Internationale Correspondenz donosi, że minister handlu zamierza kolej Tarnowsko-Leluchowską z największym budować pospiechem i skrócić naznaczone do budowy termina w ten sposób, że termin ukończenia przestrzeni z Tarnowa do Grybowa przypadły na d. 1 października 1875 a z Grybowa do Leluchowa na dzień 1 maja 1876. Kolej ta ma liczyć 16 stacyj. Na rzece Poprad staną trzy mosty z których jeden 140 metrów, dwa inne po 100 metrów długości wynoszą.

— Paryski dziennik *Journal des Debats* poświęca przedłożonym Radzie państwa projektom wyznaniowym bardzo przychylny artykuł. *Journal des Débats* konstatując, że przedłożenia wyznaniowe nie są ani naśladownictwem zagranicznych ustaw ani projektami, wypracowanemi jedynie dla zaspokojenia pewnego stronnictwa, ani narzędziem wojny przeciw katolickiemu kościołowi, pisze dalej temi słowy:

„Przedłożenia te są owszem spokojną, poważną i dojrzałą pracą, owocem normalnej niezawisłej czynności ustawodawczej, której jedyną podstawą są interesa i rzeczywiste potrzeby Austryi. Sprawozdanie z motywami objawia zamiary rządowe. Rząd nie myśli bynajmniej o walce przeciw kościołowi. Wskutek uchylenia konkordatu okazała się potrzeba nowego uporządkowania stosunków pomiędzy państwem a kościołem. Stosunki te pragnie ministerstwo uregulować w sposób słuszny i spokojny, gdyż jego przedłożenia nie opierają się na teoryi abstrakcyjnej. Ministerstwo postawiło system, który ma wprowadzić najzupełniejszą harmonię pomiędzy nieodzownemi wymaganiami i prawami nowoczesnego państwa a tradycyami przeszłości stanowiskiem, które sobie kościół zjednał, wiarą i zwyczajami ludności."

Niemcy. Inspirowany korespondent berliński *A. Allg. Ztg.* pisze o wspomnianej przez *Köln. Ztg.* nocie okólnikowej ks. Bismarcka do posłów zagranicznych: „Londyńska wiadomość *Köln. Ztg.* o nocie okólnikowej rządu niemieckiego do poselstw przy wielkich dworach, zawierająca informacye co do stosunków Niemiec do Francyi sprawia tu niemałą sensacyę. Dodać należy, że większe zdziwienie wywołało twierdzenie o istnieniu takiej noty, niż treść jej podana. Wiadomo bowiem, że Bismarck wyraził się niedawno w podobnym duchu wobec pewnego z Francyi przybyłego dyplomaty. W rozmowie tej miano nawet na oku ewentualności, które kazały przypuszczać daleko groźniejsze pojmowanie obecnego położenia. Że w razie gdyby wojna z Francyą okazała się nieuniknioną, nie będą Niemcy czekać, póki Francya nie skończy swych zbrojeń, jest rzeczą tak jasną, iż nie potrzeba być fachowym dyplomatą aby to pojąć. Mogę jednak zapewnić, że tu (w Berlinie) nikt nie wierzy w bliskie zerwanie dobrych stosunków z Francyą. Nie uznano nawet potrzebnem skorzystać ze wszystkich środków, które Francya ofiarowała rządowi niemieckiemu. Nie wnoszono dalszych zażaleń przeciw prasie francuzkiej, nie zażądano wytoczenia procesu karnego gorąco kąpanym biskupom francuzkim. Chciano unikać nawet pozorów wszelkiego dalszego nacisku, gdyż panuje tu powszechne przekonanie, że dotychczasowe kroki są dostateczne do wstrzymania agitacyi ultramontańskiej. Odstąpiono także od zamiaru sądowego ścigania owych biskupów francuzkich, ponieważ przeważyło zdanie, że od sądów francuzkich nie można oczekiwać zadowalniającego wyroku. Z zaniechania dalszych zażaleń ze strony rządu niemieckiego nie wynika przecież jeszcze bezzwłoczne rozpoczęcie kroków zaczepnych. Owszem obiecują sobie po tej wyczekującej polityce przywrócenia dobrych stosunków."

W pruskiej Izbie deputowanych rozpoczęły się w zeszły czwartek rozprawy nad projektem ustawy zawierającej wyjaśnienie i uzupełnienie ustawy z 11. maja 1873 o kształceniu i mianowaniu duchownych. Przeciw projektowi zgłosiło się 9 mowców, za projektem czterech. Najprzód zabrał głos dep. Reichensperger i przemówił jak następuje: „Nowe projekta ustaw można scharakteryzować słowami: „W Prusiech katolicki ustrój kościelny nie będzie odtąd uznawanym." Przed wydaniem ustaw majowych wystosowali katoliccy biskupi pruscy do rządu oświadczenie, w którem zaprzeczyli mu prawa regulowania wewnętrznych spraw kościoła; rząd jednak nie zważał na te protesty tak samo, jak na opozycyę w obudwu Izbach sejmu. Zmieniono konstytucyę i musiano ją zmienić, ponieważ ustawy te nie dały się z nią pogodzić. Zadecydowano, że samodzielność społeczności religijnej nie może być tolerowaną w państwie i postawiono teoryę ubóstwienia państwa, przyznając mu nieograniczoną władzę. Na tych zasadach oparte są ustawy majowe, sprzeczne z duchem pruskiej konstytucyi, a gdy praktyka sądowa wykryła w nich różne luki, przedłożono nam teraz „uzupełnienia" jeszcze dalej idące. W motywach jest już mowa nietylko o wykonywaniu urzędowych czynności duchownych lecz także o pełnieniu funkcyj czysto kościelnych. Tym sposobem wdziera się państwo w atrybucye kościoła, mniemając, że może ignorować wszystkie jego instytucye. Nie można było zadać większego ciosu potędze i jedności ojczyzny a to w chwili, gdy Prusy stanęły u szczytu swej potęgi. I czemże uzasadniają to postępowanie? Oto najprzód exkomunikacyą biskupa warmińskiego, lecz exkomunikacya ta jest przecież tylko dalszym ciągiem tego, co działo się w Prusiech od lat wielu bez najmniejszej opozycyi ze strony rządu i reprezentacyi kraju. Jako dalszy motyw podają Syllabus i nieomylność. Lecz żadna doktryna nie może przecież dać powodu do takiej akcyi państwowej. Prócz tego przytoczył rząd jeden tylko powód a to, że nieprzyjaźna postawa pruskiego episkopatu musi być „ugiętą albo też złamaną." W tem jedynie widzi rząd usprawiedliwienie tej ustawy. Nic mnie nie mogło bardziej zadziwić jak uczyniony biskupom zarzut rewolucyjnego postępowania. Wszakże postępowanie ich jest wzorem chrześciańskiej cierpliwości, która nie poddaje się ustawom, sprzeczności z ich sumieniem, lecz wszystkie skutki karne tego wykroczenia przyjmuje na siebie, aby tylko nie dopuścić czynu, sprzeciwiającego się ich sumieniu. I to ma być kwalifikacyą rewolucyjnego zachowania się! Czyż w takim razie nie należałoby nazwać rewolucyjnem zachowanie się Lutra na sejmie w Worms, gdzie wbrew ustawom wyrzekł: „Przy tem obstaję, nie mogę inaczej!" Po przemowie Richtera za ustawą, odrzuciła Izba 190 głosami przeciw 177 a zatem większością 13 głosów wniosek odesłania projektu ustawy do komisyi, a uchwaliła wziąść go natychmiast pod obrady.

— *Ostdeutsche Ztg.* donosi, że Dr. Meszczyński, kapelan arcybiskupa Ledóchowskiego otrzymał od sądu obwodowego pozwolenie zamieszkania w pobliżu arcybiskupa. Dr. Meszczyński wyjechał już 5. b. m. do Ostrowa.

— W dniu 7. b. m. zebrać się miał w jednej z sal nowego berlińskiego ratusza mityng niemiecki, aby uchwalić adres dziękczynny na angielską rezolucyę z 27. stycznia, pochwalający pruską politykę kościelną. Zaproszenie na mityng otrzymali członkowie niemieckiego parlamentu, obudwu Izb sejmowych, wszystkie władze miejskie, duchowieństwo, członkowie uniwersytetu i akademii, reprezentanci prasy i w ogóle wszystkie warstwy berlińskiego społeczeństwa. Przewodniczącym mityngu miał być profesor dr. Gneist.

Francya. Marszałek Mac-Mahon zwiedzał d. 4. b. m. pałac sprawiedliwości i trybunał handlu. Prezydent trybunału Gouin przyjął marszałka przemową. Wspomniawszy o smutnym stanie handlu paryskiego dodał Gouin, że tylko zaufanie w trwałość rządu może ten stan zmienić; handel i przemysł paryski powitał z radością uchwałę zgromadzenia narodowego, nadającą marszałkowi kierownictwo poważanego i trwałego rządu siedmioletniego na który każdy dobrze myślący obywatel państwa zgodzić się musi, bez myśli ubocznych. Odpowiedź marszałka na przemowę powyższej treści opiewała według *Journal officiel* jak następuje: „Budowy i roboty spowodowane klęskami ostatniej wojny zatrudnią w tym roku wielką liczbę robotników. Jako jednę z przyczyn zastoju

interesów przytoczyłeś pan obawę o porządek publiczny i wątpliwości co do stałości rządu. Przed kilku miesiącami pojmowałbym był te obawy, dziś są one zupełnie bez podstawy. D. 19. października poruczyło mi zgromadzenie narodowe władzę na lat siedm; pierwszym moim obowiązkiem jest czuwać nad wykonaniem tej uchwały. Bądź pan dobrej myśli. W ciągu siedmioletniej mej władzy zjednam u wszystkich poszanowanie dla tego prawnie ustanowionego porządku rzeczy. Spodziewam się że powróci spokój i powszechne zaufanie.“ Około 400 członków prawicy i prawego środka, lewicy i lewego centrum podaje następujący program do wiadomości i do potwierdzenia marszałka Mac Mahona: Siedmioletnia republika pod prezydenturą marszałka nie może być przedmiotem sporu między stronnictwami. Ustawy zasadnicze odpowiadające projektom za czasów Thiersa jeszcze wypracowanym, mają być ile możności w jak najkrótszym czasie uchwalone. Po uchwaleniu konstytucyi ma być Zgromadzenie wezwane, aby oznaczyło termin nieprzekraczalny, w którym Izba ma być rozwiązaną i nowe wybory rozpisane. Powszechne bezpośrednie prawo głosowania ma być zależnem od 25 lat wieku i od dwuletniego udowodnionego miejsca zamieszkania. Tak uorganizowany rząd republiki poświęci się ile możności gospodarczym interesom kraju i będzie się starał zapobiedz denerwującym i gorszącym walkom stronnictw.

Korespondent *A. A. Ztg.* który podaje tę wiadomość pisze: „Jest to prawdziwy program narodowy, którego przyjęcie pozwoliłoby marszałkowi Mac-Mahon uzyskać także większość rządową“ w Wersalu. „Mac Mahońska“ ta większość nie może być większością ministeryalną popierającą politykę ks. Brogliego. Mac Mahon musi utworzyć gabinet z takich członków, którzy na powyższy program szczerze się zgodzą i będą w stanie wprowadzić go w życie. W obec tego niebezpieczeństwa układa się ks. Broglie z legitymistami celem utworzenia stronnictwa na którem by się mógł oprzeć. Przyrzeka on legitymistom, że usilnie będzie popierał ich wniosek, domagający się zmiany dotychczasowego tytułu marszałka na tytuł szefa władzy wykonawczej. Tym sposobem chciałby ks. Broglie utwierdzić dotychczasową swą większość i przeszkodzić utworzeniu większości rządowej, bez której zaufanie nie powróci i coraz większy zastój we wszystkich gałęziach interesów kraju musi „zapanować.“

— Wszystkie dzienniki francuzkie od *Union* aż do *Rappel* zajmują się świetnym i pomyślnym wynikiem wyborów w Alzacyi i Lotaryngii do parlamentu niemieckiego. *Temps* czyni wprawdzie nie śmiałą uwagę, że opinia publiczna mogła była życzyć sobie aby wybory nie były wypadły w duchu tak wybitnie klerykalnym; lecz dodaje zaraz, że „anektowane prowincye“ znajdują się w tak ogromnie wyjątkowem położeniu, iż zdala nie podobna wydawać ani wyroków pochwały ani też nagany. Dzienniki monarchiczno-klerykalne upatrują w tym wyniku protest przeciw zabraniu tych prowincyj i przeciw polityce Prus wobec kościoła katolickiego. *République française* tak się wyraża: Zanotowaliśmy sobie wynik wyborów w Alzacyi i Lotaryngii i jesteśmy tamtejszej ludności nieskończenie wdzięczni za tak świetne dowody przychylności i przywiązania ku Francyi. Wyrażamy tu silne przekonanie, że wybrani kandydaci nie zawiodą zaufania tych, którzy ich wybrali. Alzacya, Lotaryngia i Francya domagają się stanowczo, aby owe piękne, szlachetne i bolesne zarazem uczucia, które się przy wyborach objawiły, wystąpiły w całej swej wielkości i czystości My z naszej strony żądamy tylko poszanowania dla żałoby i wierności. Przyszłość uczyni co do niej należy!“ Najskrajniejszy ze wszystkich *Rappel* pisze w tej mierze: „Pojmujemy dla czego Alzacya i Lotaryngia tak wielu wybrała księży do parlamentu niemieckiego Kler francuski w tych prowincyach jest patryotycznym i nienawidzi Prusaków z całej duszy tą samą nienawiścią, jaką Prusacy ku katolicyzmowi zioną. Głosowanie w tych prowincyach nie miało zatem charakteru kosmopolitycznego i klerykalnego, z każdej bowiem urny wydobywał się tam potężny i doniosły głos: *Vive la France!*“

— Komisya konstytucyjna zajmowała się na posiedzeniu d. 4 b. m. pytaniem, czy mają być zatrzymane wybory bezpośrednie do zgromadzenia narodowego, czy też należy zaproponować Izbie uchwalenie wyborów pośrednich. Członkowie komisyi Lefèvre-Pontalis, Chesnelong, Grivart i inni przemawiali za wyborami pośredniemi, uskarżając się na niesprawiedliwość i tyranię niewykształconej większości i ciemnych mas. Dep. Laboulaye dowodził, że w kraju, który od 20 lat wykonywa prawo powszechnego głosowania, nie można bez wielkiego niebezpieczeństwa uchylać tego prawa; że opłata wyższego podatku nie jest jeszcze dostateczną poręką większej konserwatywności wyborcy i że chcąc tak nader ważną reformę przeprowadzić, trzeba by uciec się do plebiscytu. Na następnem posiedzeniu komisyi poda dep. Dufaure, objaśnienia swego projektu wyborczego.

— (*Zgromadzenie narodowe.*) Dnia 3. b. m. rozpoczęły się obrady szczegółowe nad projektami ustaw o nowych podatkach. Dep. *Pascal Duprat* uzasadniał swą poprawkę, żądającą opodatkowania ruchomego i nieruchomego majątku. Dowodził on, iż w razie przyjęcia proponowanych podatków, musiałby robotnik, zarabiający 1000 fr. oddać skarbowi państwa tytułem podatku dochodowego 200 fr. t. j. 20% swego dochodu. Nadto popierał mowca znany wniosek Leona Saya i postawił ze swej strony wniosek wyższego opodatkowania majątku ruchomego i nieruchomego. Nowy ten podatek przyniósłby skarbowi państwowemu 92 mil. fr. więcej, niż minister skarbu żąda; nadwyżkę tę możnaby użyć na wielkie budowy publiczne. Mowę swą zakończył Duprat wezwaniem konserwatystów, aby naśladowali konserwatystów angielskich i popierali pożyteczne reformy. Dep. Wołowski zbijał energicznie wniosek poprzedniego mowcy dowodząc że wniosek jego smutne miałby następstwa ponieważ kapitał francuzki mocno już jest przeciążony. Nie majątek lecz dochód powinien być opodatkowany: podatek dochodowy może być rozłożony wedle słusznego stosunku podatek majątkowy zaś jest krzyczącą niesprawiedliwością, obciąża on bowiem zanadto małą własność ziemską i wstrzymuje produkcyę. Dep. Flottard przemawiał również przeciw opodatkowaniu kapitału i wykazywał cyframi skutki, jakieby ten podatek pociągnąć musiał. Poczem wniosek Duprata odrzucono. Deputowany Rouvier rozwodził się nad tem, że uchwalony podatek bezpośredni w kwocie 700 mil. franków wynosić będzie w rzecywistości miliard franków. Mowca oświadczył się za podatkiem dochodowym i utyskiwał, że we Francyi panuje tak wielkie i niczem nieuzasadnione uprzedzenie przeciw temu rodzajowi podatku. Podatek dochodowy jest podatkiem sprawiedliwym i środkiem przeciw socyalizmowi. (Głos na prawicy: „Nie ma środka na to.“) Dep. Rouveure popierał wniosek Say'a i cofnął swój wniosek wyższego opodatkowania soli. Oświadczył się on za podatkiem dochodowym, który jedynie jest w stanie uratować Francyę finansowo. Dep. Benoist d'Azy przyznawał, że podatek dochodowy może mieć swe dobre strony dodał jednak, że żaden inny rodzaj podatku nie wywoływał nigdy tylu skarg i narzekań, a najwyższa rada dla rolnictwa, handlu i przemysłu uznała po gruntownej rozwadze, że system podatków spożywczych jest dla Francyi najodpowiedniejszym.

Rossya. *Dziennik warszawski* podaje dekret cesarski zawierający amnestyę, o której przed kilku dniami doniósł telegram. Oto brzmienie tego dokumentu:

„Najjaśniejszy Pan, dla upamiętnienia ślubu jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Maryi Aleksandrównej, najmiłościwiej raczył 9go stycznia 1874 roku, zgodnie z uchwałą komitetu ministrów, udzielić osobom, podległym do 1. stycznia 1871 roku, oskarzeniom o przestępstwa stanu, jeżeli nie popełniły potem jakichkolwiekbądź przestępstw i nie były notowane za nic karygodnego, następujące ulgi:

1. Będącym obecnie w kategoryi zesłanych na mieszkanie, z pozbawieniem wszystkich szczególnych do osoby i stanu przywiązanych praw i przywilejów i znajdujących się teraz w europejskiej Rossyi, jak i na Syberyi, udzielić poprzednie osobiste prawa stanu, rozciągnąwszy takowe i na prawe ich dzieci, zrodzone po osądzeniu rodziców.

2. Tym z takich osób, które znajdują się w Syberyi, dozwolić, jeżeli pragną, przenieść się do jednej z wewnętrznych gubernij, według wyznaczenia rządu.

3. Te zaś, które znajdują się w Rossyi europejskiej, uwolnić z pod dozoru policyi na zasadach, jakie są ustanowione przez punkt 3 Najmiłościwszego Jego Cesarskiej Mości rozkazu z d. 13. maja 1871 roku o ulżeniu losu niektórych przestępców.

4. Uwolnionym dotychczas z pod dozoru policyi, na zasadzie pomienionego punktu Najwyższego rozkazu z 13. maja 1871 roku, nadać prawo wstępowania do służby rządowej w tych miejscowościach, gdzie dozwolony im jest wolny pobyt.

5. Podobnym zaś uwolnionym z pod dozoru osobom, które były wydalone z miejsca zamieszkania bez pozbawienia praw, dozwolić wrócić do miejsca urodzenia.“

Włochy. Minister spraw zagranicznych Visconti Venosta wydał okólnik do posłów włoskich za granicą, tyczący się przyszłego wyboru papieża. Dokument ten, noszący datę 1. stycznia b. r. podajemy w skróceniu według *N. fr. Presse*, która najpierw go zamieściła.

„W Watykanie wydarzył się niedawno wypadek wielkiej wagi dla rządu. Papież, który dotąd wstrzymywał się z mianowaniem kardynałów, poszedł obecnie za innem przekonaniem. Na konsystorzu odbytym 22. Grudnia 1873 mianowała Jego Świątobliwość dwunastu kardynałów: sześciu zagranicznych i tyluż włoskich. Między ostatnimi znajduje się jeden jezuita a jeden z zakonu św. Augustyna. Nie myślę wchodzić w powody, które miały spowodować Jego Świątobliwość do takiej decyzyi. Wolno przypuszczać, że nie były mu obce obawy niektórych rządów, w tym względzie, bo wiem że niektórym rządom przysługują pewne prawa co do niektórych nominacyj. Mogę zapewnić, że rząd królewski starannie unikał wszelkiego wpływu pod tym względem, że przeto nie dał powodu do tego kroku i nie przemawiał za żadnym z kandydatów. Ojciec św. miał z naszej strony wszelką swobodę w działaniu i wyborze. Pod tym względem jakoteż co do mianowania biskupów, ogłaszania papieskich brewe bul i encyklik ma kościół wszelką wolność niezawisłego mocarstwa.

Konsystorz z 22. grudnia był tajny a mianowanie nowych książąt kościoła przyszło do skutku bez zwykłych w takim razie ceremonij. Ubolewamy nad tem odstąpieniem od starodawnych zwyczajów. Przekonani jesteśmy, że Rzymianie przyłączyliby się byli chętnie do uroczystości, które towarzyszyły zwykle przy obleczeniu purpurą mężów przez papieża na tę wysoką godność wybranych. Nic nie pozwala przypuszczać w obecnych stosunkach Rzymu, że ludność jego nowych dygnitarzy nie byłaby przyjęła z wszelkim szacunkiem.

W krótkiej przemowie, która nie była ogłoszona w dziennikach, rozbierał Ojciec święty powody pomnożenia liczby członków kolegium świętego. Podług doniesień zaś, które za wiarogodne uważać muszę, miał papież wyrazić się także, jakoby koniecznością było przeszkodzić nieprzyjaciołom kościoła w wywieraniu w danym razie bezprawnego wpływu na konklawe. Gdy więc papież sam przypuszcza możliwość zwykłego konklawe, to sądzę, że nie wykroczę przeciw szacunkowi dla Jego Świątobliwości, jeżeli z okoliczności tej skorzystam i rozwinę przed wami stanowisko, jakie zająć zamierza rząd królewski, gdyby możliwość ta rzeczywistością się stała.

Stanowisko to nie jest zupełnie zawisłem od upodobania członków włoskiego gabinetu; jest ono przepisane władzy wykonawczej artykułem VI. ustawy z 13. maja 1871, który brzmi:

„W czasie opróżnienia Stolicy Apostolskiej nie wolno jest żadnej sądowniczej ani politycznej władzy z jakiegokolwiek powodu ograniczać osobistej wolności kardynałów. Rząd użyje wszelkich środków, ażeby uchronić zgromadzone konklawe i koncylia od wszelkich przeszkód zewnętrznych. Artykuł VII. zaś dodaje: Żaden publiczny urzędnik, ani ajent policyjny nie może wejść do pałaców i zwykłych lub też chwilowych pomieszkań ojca świętego, do konklawe lub też powszechnych soborów. nie będąc do tego przez ojca św., przez konklawe lub przez sobór upoważnionym“ Wreszcie powiada artykuł X. „Duchowni, którzy w skutek stanowiska swego udział biorą w urzędowaniu władzy duchownej, jaką posiada Stolica Święta, nie mogą być poddani dla urzędu swego jakiemukolwiek nadzorowi ze strony zwierzchności. Każdy cudzoziemiec który w Rzymie piastuje godność kościelną, używa obrony osobistej, jaka przysługuje obywatelom włoskim.“

Przepisy te są wyraźne i wykonane zostaną całkowicie i sumiennie. Zdaniem mojem wystarczają one zupełnie, aby rozwiać wszelkie obawy co do skutków zdarzenia, które w tej chwili wydaje się wprawdzie dalekiem jeszcze, lecz będąc wynikiem naturalnego rzeczy porządku, musi stać się w swoim czasie przedmiotem zajęcia rządów.

Wedle wspomnianych dopiero artykułów, miałoby konklawe w Rzymie stanowisko, zawarowane szczególnemi ustawami. Gdy przeto samodzielność jego w Rzymie zabezpieczoną jest ustawami i nie podlega żadnemu wpływowi rządu ani ludności, przeto używać będzie wszelkiego bezpieczeństwa i niezawisłości, jakie odpowiednie są wielkiemu jego zadaniu.

Jakimkolwiek mężom przypadnie wówczas zaszczyt sprawowania rządów włoskich, nie będzie potrzeba odwoływać się do ich zasad politycznych. Obowiązek ich jest dokładnie określony, i będą oni odpowiedzialni za jego spełnienie wobec Europy i świata katolickiego. Cudzoziemcy, którzy w Rzymie piastują jakąś godność kościelną, nie mieli nigdy powodu uskarżać się, żeby im w wykonywaniu urzędu stawiano jakie przeszkody. Kilku kardynałów jako to Bullen, Bonechose, a niedawno temu kardynał- arcybiskup z Valence znów odwiedzili Rzym.

Rząd zaś nie zajmował się ani dochodzeniem celu, w jakim przyjechali, ani zamiarami, jakie przypisywano tym wysoko położonym osobistościom. Od trzech lat ma Rzym zaszczyt, być miejscem pobytu dwóch ciał dyplomatycznych — wszelkie środki kontroli i jawności, na które zezwalają ustawy wolnomyślne, przysługują obudwu stronom; a przecież rządu królewskiego nigdy nie doszła skarga tycząca się wyznaniowych lub innych jakich kościelnych funkcyj

Jedynym aktem samodzielności w sprawach religijnych, od którego się papież dotąd wstrzymywał, było mianowanie kardynałów. Liczba członków kolegium świętego pomnożoną więc została i znów zwiększy się może, bez wszelkich przeszkód ze strony rządu królewskiego. Wszyscy o tem dziś wiedzą, że wielkiej religijnej instytucyi papieztwa żadnych potrzebnych nie brakuje wolności.

Porządek, spokój, wolność od wszelkiego nacisku, są jej udziałem; nie braknie ich więc kiedyś i przy wyborze papieża. Wolność, jakiej używał ojciec święty ze swej strony przy ostatnim wyborze, będzie miało także konklawe, powołane do wyboru następcy Piotra św. Spodziewamy się, że jeszcze wiele lat dzieli nas od wypadku, o którym tu mowa. Nie jest jednakże zbytecznem wykazać przy sposobności mianowania kardynałów, że najgłówniejszy czyn św. kollegium w Rzymie będzie mógł odbyć się wśród tego samego zachowania form kanonicznych, tego samego bezpieczeństwa, tej samej godności i spokoju, jakiemi i dawniejsze cieszyły się konklawe.

Hiszpanja. *Indép. B.* otrzymała następującą korespondencyę z Bilbao: Karliści czynią przygotowania do ostrzeliwania miasta, zdaje się jednak, że nie będą mogli rozpocząć prędzej bombardowania, jak za 8 lub 10 dni, jeżeli w ogóle zdecydują się ustawić swe działa w bateryе. Armia jen. Morioneza zagraża im bowiem ciągle, a wobec tego nie byłoby roztropnie przystępować już teraz do regularnego oblężenia miasta. Obsadzili oni drogi z Orduna do Bilbao i z Ochandeasu do stolicy i poniszczyli wszystkie komunikacye tak, że Moriones ze swoją armią maszerować może tylko grzbietami gór. Mimo to obawiają się Karliści, by nie pojawił się nagle w punkcie takim, gdzie go się niespodziewają.

Siły zbrojne Karlistów w Biskai wynoszą około 24.000 ludzi. Posiadają oni 22 działa górskie, między temi pięć gwintowanych. Uzbrojeni są już wszyscy odtylcówkami systemu Remingtona i rozporządzają ogromnemi zapasami amunicyi. Żołnierze ich są pełni otuchy i przekonani mocno, że Moriones nie zdoła przełamać ich szeregów.

Zajęcie Portugalety wywołało w Bilbao bardzo złe wrażenie, chociaż było przewidywane. Jest to największe zwycięztwo, jakie Karliści dotąd odnieśli. Ostrzeliwali oni Portugalete z ośmiu dział i dwu moździerzy, które dotychczas nie przybyły jeszcze pod Bilbao. Mówiono mi, że w fabryce dział w Arratia ukończono właśnie dziesięć nowych 8 i 12 funtowych dział, które wraz z dwoma wielkiemi moździerzami mają być przywiezione pod Bilbao. Karliści rozpoczęliby przeto atak na miasto 18 działami i 4 moździerzami; być może, że artyleryę swoją zdołają jeszcze wzmocnić. Wątpię jednakże, by bombardowanie rozpoczęło się zanim Karliści osiągną pewność, czy Moriones jest w stanie przełamać ich linie.

Portugalete musiało kapitulować, nie było bowiem w stanie bronić się dłużej. Niektóre działa Karlistów oddalone były tylko o 50 metrów od miasta, nad którem dominują dwa wzgórza, Campaza i San Roque. Wzgórza te nie były ufortyfikowane, co spowodowało upadek miasta. Nadto fortyfikacye były w obec artyleryi wcale niedostateczne. Statki wojenne na rzece Nervion nie mogły poprzeć skutecznie obrony, ponieważ strzały ich nie dosięgały Karlistów. Batalion z Segorbe, który bronił miasta, okazał bardzo wiele męztwa, a pułkownik jego Qunjade zasługuje na wszelkie pochwały. Żołnierze nie chcieli zdać placu i płakali ze złości, gdy się dowiedzieli o zawarciu kapitulacyi. Wszystkie prawie piękne wille, leżące po prawym brzegu Nerwionu a będące własnością bogatych kupców bilbajskich, są spalone. Górna część Portugalete jest prawie zupełnie zburzona bombami i granatami. Miasto miało tylko dwa małe działa górskie, a i tym brakło w ostatnich dniach amunicyi.

Straty Karlistów wynoszą 320 ludzi, garnizon miasta zaś, złożony z 1050 żołnierzy miał tylko 8 zabitych i 25 rannych. Dowódzca Karlistów, Dorregaray, dobrze się obszedł z jeńcami, lecz po jego odjeździe popełnili Karliści kilka okrucieństw.

Bilbao uzbrojone jest 42 działami. Część miasta leżąca po lewym brzegu Nervionu jest najsłabszą. W Bilbao popełniono ten sam błąd, który stał się przyczyną upadku Portugalete, gdyż nie umocniono wzgórz, oddalonych od miasta o 1000 metrów poprzestając na usypaniu wału od strony wschodniej. Atak nastąpi prawdopodobnie równocześnie z lewego brzegu rzeki i ze wzgórz wspomnianych.

Duch ludności jest wyborny, lecz wszyscy oczekują z niecierpliwością nadejścia posiłków. Mamy jeszcze mięsa na 20 dni,

a żywności w ogóle na 3 miesiące. Mleka już nie ma. Jaja płacą się po 20 — 30 centymów od sztuki. Słychać że Karliści zamierzają na miasto nałożyć kontrybucyę 60 milionów reałów (około 16 milionów franków.)

KRONIKA.

☐ **Nagła śmierć w wagonie.** W pociągu nr. I., który wczoraj ruszył ze Lwowa ku Krasnemu, zmarł nagle jeden z podróżnych. Wagon osobowy, w którym znajdowały się zwłoki zmarłego, pozostawiony został w Krasnem. Uwiadomiono zaraz o wypadku władze.

O tym samym wypadku otrzymujemy z innego, dobrze poinformowanego źródła następującą wiadomość:

(s) **Nagła śmierć.** W wczorajszym pospiesznym pociągu nr. 1 ze Lwowa do Podwołoczysk zmarł nagle w wagonie między Zadwórzem i Krasnem Rosyanin Michajłowicz Maiczałowicz. Przy zmarłym znaleziono w torebce na piersiach 45.000 rubli w asygnatach rossyjskich i luidorach. Z tego powodu zatrzymano w Podwołoczyskach dwóch Anglików, jedynych towarzyszy nieboszczyka w wagonie, aż do zbadania sądowego zaszłego wypadku śmierci.

* **Usiłowane samobójstwo.** W domu zajezdnym pod l. 11 przy ulicy Furmańskiej przedwczoraj około godz. 6 wieczór zranił się ciężko wystrzałem z pistoletu w pierś w zamiarze samobójczym Kornel Szaraniewicz, były słuchacz teologii. Kula ugodziła w lewy bok piersi. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej odniesiono ranionego do szpitalu. Szaraniewicz mieszkał w tym hotelu już od ośmiu dni pod przybranem nazwiskiem Kornela Kluczenka Nie miał on środków utrzymania. Właściwy powód zamierzonego samobójstwa niewiadomy.

A **Wypadek na kolei.** Wczoraj o koło godziny 11. w nocy wydarzyło się przed samym dworcem tutejszym uderzenie dwóch pociągów, które szczęściem prócz zgruchotania jednego czy dwóch wozów towarowych nie pociągnęło za sobą żadnych smutnych następstw. Rzecz się tak miała. Pociąg mięszany koleji Arcyx. Albrechta zmuszony był z powodu spóźnienia się pociągu osobowego Nr. 3 koleji Karola Ludwika, zatrzymać się na torach koleji Czerniowieckiej przed samym wjazdem do centralnego dworca. Skutkiem nieostrożnego przesuwania wozów najechała lokomotywa z kilkoma wagonami koleji Czerniowieckiej na stojący pociąg z tyłu i zgruchotała ostatnie wagony towarowe. Z ludzi, o ile nam wiadomo, nikt nie poniósł szwanku. Podróżni pociągu stryjskiego pospadali z siedzeń, lecz szczęściem skończyło się na przestrachu. Hamownik ostatniego wagonu przy pociągu stryjskim zawdzięcza swe ocalenie jedynie przytomności umysłu; widząc bowiem nadbiegającą lokomotywę zeskoczył szybko z wozu a nawet latarką dawał znak maszyniście żeby się zatrzymał. O godzinie 1/4 na 12. mógł już pociąg stryjski po uprzątnięciu przeszkód, dokończyć przerwanej podróży.

— **Skrutynium wyborów do Rady miejskiej,** przed dwoma tygodniami przeprowadzonej, jak się dowiadujemy w tych dniach już zostanie ukończone, poczem bezzwłocznie rezultat podany będzie do wiadomości wyborców. Komisya skrutacyjna miała w istocie wielką pracę, chodziło bowiem o strutynowanie blisko 3 tysięcy kart wyborczych ze 100 nazwiskami kandydatów, czyli około 300.000 nazwisk.

— **Dziś bal oficerski** w sali „Domu Narodnego." Osoby proszone nie opłacają wstępnego.

◯ **Z powodu burzy i zamieci** śnieżnej pociągi kolejowe, osobliwie zaś nocne, spóźniają się ciągle, i niepodobna utrzymać regularnego ruchu. Wczorajszy pociąg nocny nr. VI. spóźnił się o 3 godziny i nie mógł już połączyć się w Lwowie z pociągiem IV.

≡ **Centralny dyrektor** koleji Karola Ludwika, p. dr. E. Sochor opuszcza dzisiaj Lwów. Podczas nieobecności jego w Wiedniu zastępuje go inspektor centralny, Dr. Ostheim

— **Bal Towarzystwa muzycznego,** który się odbył w sobotę, nie zgromadził wprawdzie tak znacznej liczby gości jak innemi laty, zwłaszcza zaś brak tancerek uczuwać się dawał tym razem, nie mniej przeto wypadł ku zadowoleniu uczestników, gospodarze bowiem postarali się o wykwintne urządzenie sali, dobrą orkiestrę i uprzedzającą usługę w garderobie i bufecie. Tańce odbywały się w estetycznym porządku, a że były ochocze, świadczy choćby ta okoliczność, że trwały prawie do białego dnia.

Jednocześnie w salach Kasyna mieszczańskiego roiło się od par tańczących i spektatorów, i również aż do rana trwała zabawa.

— **Na dochód zakładu św. Heleny** i ubogich wstydzących się żebrać odbędzie się dnia 16. lutego, w poniedziałek zapustny, w obydwóch salach redutowych gmachu teatralnego maskarada połączona z loteryą fantową Wydział Towarzystwa dam dobroczynnych, urządzający ten wieczór, uprasza ze względu na cel o łaskawe nadsyłanie fantów tudzież o jak najliczniejszy w tej zabawie udział. Bliższe wiadomości powziąć można u przełożonej tegoż towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej, nr. 6, na I piętrze. Dalsze szczegóły podadzą ogłoszenia późniejsze.

* **Podejrzana własność.** Wczoraj wieczór około godziny 9. przytrzymano na ulicy Ormiańskiej pewnego mężczyznę za podejrzane posiadanie skrzynki z rzeczami. Ponieważ przytrzymany, lubo twierdził, że w skrzynce własne swoje rzeczy złożył, takowych wyszczególnić nie umiał, uwięziono go za podejrzenie kradzieży w niewiadomem jeszcze miejscu dokonanej. W sobotę odebrano Michalinie Kostyk, srebrną czworograniastą składaną tytonierkę, cenioną na 22 złr. którą przed kilku tygodniami skradła w jednym z tutejszych hotelów nieznajomemu gościowi.

* **Znaleziony kołnierz futrzany.** Anna Wiśniewska służąca, złożyła wczoraj rano w policyi damski kołnierz piżmakowy, który znalazła na Krakowskiem. Właścicielka kołnierza dotychczas się nie zgłosiła.

* **Zgubiono** przedwczoraj na Rurach czarną sukienną pelerynkę, z aksamitnem ubraniem.

* **Kradzież sukni.** Przedwczoraj skradziono p. Michałowi Dymetowi z niezamkniętego pomieszkania dwa surduty, czarny i popielaty, tudzież czarną kamizelkę.

* **Kradzież z wozu.** Herszowi Weilerowi, kramarzowi ze Szczerca, skradł ktoś wczoraj z wozu na placu Gołuchowskiego paczkę, zakupionych towarów jako to: nożyków, szczoryków, nici, bawełny różnokolorowej i wstążek.

* **Szybka jazda.** Dmytro S. jadąc wczoraj przed południem konno ulicą hr. Siemieńskiego szybko i nieostrożnie ulicą Łyczakowską, powalił dyszlem przed kościołem św. Antoniego wyrobnicę Wiktoryę Prociową, którą przejechały sanie. Prociowa nie odniosła szczęśliwym przypadkiem widocznych znaków skaleczenia.

— **Dr. Zieleniewski,** lekarz Zakładu zdrojowego w Krynicy, zaszczytnie znany z gruntownego dzieła *Rys Balneologii powszechnej* niedawno w Warszawie wydanego, tudzież z licznych prac swoich dotyczących Balneologii kraju naszego, świeżo wydał broszurę pod tytułem *Krynica i jej zakład zdrojowo-kąpielny.* Jest to umiejętny lubo popularnie skreślony opis tamtejszego Zakładu zdrojowego i jego obecnego a wybornego urządzenia, a zakład ten jak wiadomo, w ostatnich latach znakomicie się rozwinął, czego dostatecznym dowodem samo zestawienie statystyczne, skoro było w r. 1857 rodzin Krynicę zwiedzających 291 to w r. 1872 było 950 osób przez lato tam bawiących w r. 1857 było 760 w r. 1872 zaś 2011; domów mieszkalnych w roku 1857 było tylko 8 teraz jest ich 56, pokojów gościnnych było 81, teraz liczba ich wynosi 630. Żałować należy, że Dr Zieleniewski niepodał w rzeczonej broszurze wiadomości o dochodach z Zakładu Krynickiego, albowiem z tego najlepiejby się okazało, jak ważne są zakłady zdrojowe pod względem krajowo-ekonomicznym. Wyszczególnienie bardzo licznych (przeszło 100) prac piśmiennych przez Zieleniewskiego dotychczas o Krynicy drukiem ogłoszonych, mieści się na końcu powyżej wymienionej broszury.

— **Francuzi** nie mogą zapomnieć Prusom roku 1870. Na innem miejscu donosimy, że Wiktor Hugo nowej swej powieści nie pozwolił tłumaczyć na język niemiecki. Jednocześnie pojawiło się w dziennikach paryskich takie oświadczenie: „Panie redaktorze! Otrzymałem wiele listów zaszczycających mnie zarzutami, iż mam udział w przedsiębiorstwie teatralnem brata mego w Berlinie, Eugeniusza Luguet. Pospieszam tedy z oświadczeniem, że cała rodzina moja zerwała z tymże Eugeniuszem, dowiedziawszy się, że założył teatr francuski w stolicy Prus. Nic wspólnego nie możemy mieć z człowiekiem, który pobudza do śmiechu tych, co nas tylu łez nabawili. — René Luguet." Czytelnicy domyślą się o co chodzi p. René Luguet; uczucie narodowe Francuzów przebaczyć nie może bratu jego, Eugeniuszowi, że zebrawszy trupę francuską daje przedstawienia sceniczne w Berlinie.

— **Ludność Francyi** podług świeżo ogłoszonego wykazu ministerstwa rolnictwa od r. 1866 zmniejszyła się o 2,080.143 dusz, z owym roku bowiem Francya liczyła 38,192.064 mieszkańców, w r 1872 zaś 36,102 921. Z ustąpieniem Alzacyi i Lotaryngii Prusom ubyło wprawdzie Francyi 1,597.258 mieszkańców; po nad tę cyfrę jednak wynosi jeszcze ubytek 491.905.

— **Tysiąc-cetnarowe kowadło** stalowe Kruppa w ostatnich dniach przewiezione zostało z obrębu wystawy powszechnej do Essen. Do uskutecznienia przewozu potrzeba było tyle czasu, ile potrzebuje księżyc ażeby okrążyć ziemię. Olbrzymie kowadło, obwinięte nadto łańcuchem, ważącym 60 cetnarów wieziono na wozie umyślnie tym celem sporządzonym, a ważącym 560 cetnarów. Wydawało się, powiada naoczny świadek, jak rzucony w okowy olbrzym na żelaznym rydwanie! Robotnik jeden tudzież inżynier fabryki w Essen towarzyszyli transportowi.

— **Oszust najnowszego kroju** dał się w tych dniach poznać w Freiwaldau, na Szlązku. Wydawał się za inżyniera kolei północnej i przybył tam jakoby w celu trassowania nowej linii kolejowej. Właściciele ziemi w tej okolicy dowiedziawszy się o panu inżynierze na wyścigi ubiegali się o jego względy, ażeby przez ich grunta poprowadził linię. Oczywiście nie brakło i takich, którzy rozumieli się na rzeczy, i pan inżynier jak się zdaje znaczne wyłudził tym sposobem kwoty. Pewnego dnia wyniósł się potajemnie a później dowiedziano się, że był to oszust.

— **Najnowsza powieść Wiktora Hugo** p. t. „*Quatre-vingt-treize,*" która wkrótce ukazać się ma w Paryżu nakładem braci Levy wyjdzie jednocześnie z oryginałem w tłumaczeniach: polskiem, angielskiem, szwedzkiem hollenderskiem, włoskiem, hiszpańskiem, potugalskiem, rossyjskiem, węgierskiem i czeskiem. Niemieckiego tłumaczenia nie dopuścił poeta.

— **Podczas ostatnich wyborów w Anglii,** które jak wiadomo były bardzo zacięte i skończyły się klęską ministerstwa, w mieście Bury załamała się podłoga w sali wyborczej na pierwszem piętrze położonej, przyczem 6 osób zginęło, około 30 zaś odniosło cięższe lub lżejsze skaleczenia.

— **Trzęsienia ziemi** w Krainie nie ustają. Z Nassenfuss, miejscowości tej prowincyi, gdzie 23. stycznia dało się było czuć dość silne trzęsienie, donosi telegram, że d. 3. i 4 b. m. uważano tam znów to zjawisko.

— **Cenzura teatralna** we Francyi zniesiona dnia 2. września 1870, w ostatnich dniach napowrót ustanowioną została, a to następującym, lakonicznym dekretem prezydenta Rzeczypospolitej: „Komisya dla ocenienia utworów dramatycznych wchodzi w życie napowrót."

— **Prześliczną grotę naturalną** odkryto, jak donoszą z Zadaru, w górze Rilich niedaleko miejscowości Vergoraz w Dalmacyi, w której to grocie znaleźć też miano mnóstwo cennych zabytków geologicznych, kości wymarłych rodzajów zwierząt i ludzi olbrzymów oraz zabytków archeologicznych, jak narzędzia pokoleń pierwotnych, kamienne strzały, toporki i urny, a między innemi dwa niezwyczajnych rozmiarów rogi zwierzęce pokryte rozmaitemi znakami i figurami. Pod względem naukowym jednak nie oceniono dotąd tego wykopaliska.

— **Rzadka uroczystość** odbędzie się dnia 28. kwietnia b. r. w Medyolanie. Będzie to przeniesienie zwłok świętego Ambrożego, patrona miasta, z kościoła jego imienia do tumu. Właśnie ogłoszony został program tej uroczystości. Relikwie złożone w trumnę z srebra i kryształu, roboty Broggi'ego, niesione będą przez ośmiu biskupów. Za trumną postępować będą dwaj kardynałowie z orszakiem biskupów i arcybiskupów oraz całego duchowieństwa i władz cywilnych. Relikwie wystawione będą w tumie do 30. kwietnia wśród wielkiego trzydniowego odpustu. Święty Ambroży był niegdyś biskupem medyolańskim.

Inna równie rzadka uroczystość kościelna obchodzoną będzie dnia 6. marca w Rzymie. Co sto lat święcony bywa w ten dzień jubileusz uroczysty św. Tomasza z Akwinu, w kościele grobu tegoż świętego „della Minerva." Z niezwyczajną okazałością tym razem wystąpić zamierza Watykan, sprosiwszy na tę uroczystość wszystkie znakomitsze osobistości katolickiego świata.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

◯ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Mimo dość niepomyślnych cen zbożowych na targach zagranicznych obrót zbożowy utrzymuje się u nas w całej pełni. Galicya sama spotrzebowała w ostatnim tygodniu więcej niż zwykle zboża, a wywóz do Czech, Morawy, Austryi, Węgier i Górnego Szlązka wzmógł się także. Wyborna sanna sprzyja dowozom, mianowicie do pogranicza rossyjskiego. Wskutek tak pomyślnych stosunków kolej Karola Ludwika miała obrót bardzo ożywiony, a cały niemal park w ustawicznym był ruchu. Dowozy zboża w Brodach, Podwołoczyskach, Tarnopolu i Jarosławiu, wynosiły w ostatnim tygodniu 200.000 centnarów, a lutowe dochody tej koleji oceniają już dziś w kołach giełdowych na 950.000 zł. Do tak szczęśliwej kombinacyi przyczynia się i to, że rossyjscy handlarze drzewa zapowiedzieli przesyłkę w ilości 270.000 centnarów. Drzewo to wysłane będzie z Brodów do Medyki koleją Karola Ludwika, z Medyki spławi się Sanem i pójdzie do Gdańska. Handel przewozowy drzewem z Rossyi do Niemiec poczyna się w ogóle rozwijać, a przy bogactwie lasów, położonych w pobliżu koleji Brzesko-Kijowskiej, ma wielką przyszłość. Ruch osobowy wzrasta. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka przewiozła 87.000 centn. towarów wywozowych i wykazuje w ostatnim tygodniu także znaczne transporty spirytusu. Wewnętrzny obrót drzewa wzmógł się i wykazuje 17.400 centn. Ruch osobowy zwyczajny. — Kolej arcyksięcia Albrechta przewiozła 3000 centn. nafty i 2600 centnarów drzewa. Dochody nie podniosły się — ruch przewozowy, mimo zniżonych taryf zbożowych, jest drobny. — Kolej Łupkowska przewiozła w ubiegłym tygodniu 23.000 centn. zboża, 3.800 centn. mąki i znaczniejsze ładunki drzewa. Jeśli dochody tak jak dotąd polepszać się trwale będą, to kolej ta pokrywać będzie mogła koszta ruchu własnemi dochodami. — Kolej północna miała na linii swej galicyjskiej znaczniejszy obrót niż zwykle, a to z powodu wywozu wielkich zapasów soli do Morawy, i zwrócenia się exportu zbożowego ku Górnemu Szlązku. Przewóz węgla wzmógł się także.

OSTATNIA POCZTA.

Zapewne z powodu zamieci śnieżnych i burzy do orkanu zbliżonej, która srożyła się dziś w nocy, pociąg poranny krakowski spóźnił się o kilka godzin, tak że dziennik zamiast jak zwykle o 8 z rana, otrzymaliśmy dopiero po 12tej z południa. Oczekujemy od dyrekcyi kolei bliższego wyjaśnienia powodu tak nadzwyczajnego spóźnienia wszystkich pociągów.

W Londynie zmarł Baron Mayer Rotschild.

Przy wyborach do parlamentu zwyciężają prawie wszędzie konserwatyści. Dotąd wybrano na 484 członków izby niższej 255 konserwatystów. Jako następcę Gladstona, który ma ustąpić, wymieniają Disraelego.

W Peszcie odbył się pojedynek między dwoma posłami Nemeth i Horanszki z bardzo szczęśliwym rezultatem. Kula przeszyła surdut jednego z przeciwników.

Izba wyższa węgierskiego sejmu przyjęła projekt ustawy o koleji wschodniej wszystkiemi głosami przeciw czterem.

Reuter Off donosi, że w Londynie odbył się mityng katolicki pod przewodnictwem księcia Norfolka. Na mityngu tym przyjęto rezolucyę która wyraża najżywsze sympatye katolików angielskich dla katolików niemieckich i protestuje przeciw ustawom pruskim

Z Ostrowa telegrafują, że X. arcybiskup Ledochowski podlega w swem więzieniu wszystkim obostrzeniom instrukcyi więziennej z r. 1839. Pozwolono mu wszakże stół własny, palić świece i czytać dzienniki. *Orędownik* donosi, że x. arcybiskup jeszcze przed swojem uwięzieniem ustanowił radę kapitulną która w jego niebytności sprawować ma rządy dyecezyi. Rząd oczywiście nie uzna tej rady.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Poznań, 9. Lutego. Xiądz arcybiskup Ledóchowski otrzymał w Ostrowie zawezwanie przed sąd obwodowy poznański; przeprowadzoną będzie przeciw x. arcybiskupowi publiczna rozprawa o przekroczenie ustaw majowych.

Londyn, 8. Lutego. *Observer* pisze, iż ma powody do przypuszczenia, że Gladstone przed ostatecznym rezultatem wyborów nie uczyni żadnego stanowczego kroku.

Kragujevacz, 8. Lutego. Skupczyna uznała Markovicza niewinnym. Dzisiaj Skupczyna będzie zamknięta.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 8. Lutego.

Hotel Zorza:

Pp. Szeliski H., z Kozowy. — Wiszniewski K., z Dobrzan.

Hotel Angielski:

Pp. Ludwig M., z Kołomyi. — Lityński M., z Holihrada. — Winnicki L., z Wierzbicy.

Hotel Krakowski:

Pp. Petry W., z Olejowa. — Skrzyszowski S., z Uherec.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 8. Lutego.

Pp. Dębrski K., z Przemyśla. — Rakowitz J., z Jass. — Zabłocki J., z Rossyi. — Zarski K., z Kulawy. — Wawrausz K., z Komarna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9. Lutego 1874.

Barometr 721.8 mm. Psychometr suchy — 6·1°C Psychometr wilgotny — 6·0° C. Prężność pary 2·9 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 10. Wiatr NW6 Ozon 10 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin śniegu 0·63 mm – Uwaga. w nocy zamieć śnieżna.

Ceny targowe z miesiąca Stycznia 1874.

Następujących artykułów:	Bóbrka zł.	Bóbrka c.	Zaleszczyki zł.	Zaleszczyki c.	Dębica zł.	Dębica c.	Pilzno zł.	Pilzno c.	Chodorów zł.	Chodorów c.
Mec pszenicy	6	—	6	—	6	40	6	—	5	80
„ żyta	4	—	3	75	4	50	4	50	4	—
„ jęczmienia	3	—	3	—	4	25	4	—	3	80
„ owsa	1	40	1	80	2	—	2	—	1	70
„ grochu	4	—	—	—	—	—	5	30	4	50
„ hreczki	3	10	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	4	50	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	8	50	—	—	7	50	—	—	8	50
„ „ miękkiego	5	50	—	—	5	—	3	—	6	—
Funt mięsa wołowego	—	20	—	18	—	20	—	18	—	16
Robotnik bez wiktu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; —do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	— po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 7. Lutego 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	229	50	231	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. (z kup.)	141	50	143	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata (z kup.)	194	—	198	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a. (z kup.)	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	80	50	81	—
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. (Oprócz kupona b.)	80	25	81	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a. (Oprócz kupona b.)	72	25	73	25
Banku hipotecsn. gal. (Oprócz kupona b.)	84	60	85	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego (Oprócz kupona b.)	92	50	93	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnisacyjne gal. (Oprócz kupona b.)	77	15	77	90
4. Losy				
Miasta Krakowa (Oprócz kupona b.)	20	—	22	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	27	5	36
„ cesarski	5	30	5	37
Napoleond'or	9	—	9	08
Pół imperyał rossyjski	9	10	9	23
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	74
„ „ papierowy	1	55	1	56
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69
Srebro	107	—	108	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. Lutego 1873.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.70	74 80
„ „ w banku	69.60	69.75
Losy z r. 1839 całe	318.—	322.—
„ „ 1839 piąta część	290.—	292.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.50	99.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104.—	104.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.50	113.?0
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	140.—	140.50
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	76.—	—.—
Galicyi	77.75	78.25
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.50	75.50
Węgier	76.75	77.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	154.—	154.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.25	236.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	930.—	940.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	980.—	982.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	516.—	518.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	212.50	213.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2047.—	2052.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	230.—	230.50
Lwow. czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	141.50	142.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	331.—	332.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	160.—	160 50
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	96.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	80.—	80.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.75	85.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.50	91.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.25	86.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.75	107.25
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ „ III. „	101.50	101.75
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.75	80.25
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	36.25	36.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.50	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	170.—	170.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.—	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	25 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	25.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.—	95 25
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.50	95.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.60	95.80
Hamburg za 100 M. B.	55.85	55 95
Londyn za 10 ft. szt.	113.20	113.56
Paryż za 100 fr.	44.80	44 90
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.36	5.37
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.04	9.05
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.—	107 25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. Lutego.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
„ „ „ w srebrze	74	60
Losy z 1860 roku	103	25
Akcye banku wiedeńskiego	981	—
„ „ kredytowego	237	50
Londyn 10 funtów szterlingów	112	70
Srebro	106	85
Napoleond'or	9	05
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(281 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1080. Z powodu powiększenia czasu do expedycyi w Also Vereczkö, gdzie też wozy smarować się mają, ma między Stryjem a Munkaczem obiegająca poczta osobowa od 1. lutego b. r. w następującym porządku kursować:

ze Stryja	Niedziela, Wtorek, Czwartek, Sobota	o 11 g. 30 m. przed p.
w Lubieńcach	dtto	o 1 g 15 m. po p.
z Lubieniec	dtto	o 1 „ 20 „ „ „
w Skolu	dtto	o 4 „ 5 „ „ „
stacya do objadowania i smarowania		
ze Skola	dtto	o 4 g. 30 m. po poł.
w Koziowej	dtto	o 6 „ 45 „ wieczór
z „	dtto	o 6 „ 50 „ „
w Tucholce	dtto	o 8 „ 50 „ „
z Tucholki	dtto	o 8 „ 55 „ „
w Klimcu	dtto	o 10 „ 25 „ „
z Klimca	dtto	o 10 „ 30 „ „
w Also Vereczkö	Pon. Środ.	12 g. 45 m. w noc.
z „ „	Piąt. Niedz.	1 „ — „ rano
stacya do smarowania		
w Polenie	dtto	o 4 g. 30 m. rano
z Poleny	dtto	o 4 „ 40 „ „
w Munkaczu	dtto	o 8 „ 45 „ „

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 1 ze Lwowa.

z Munkacza	Poniedz. Środa Piątek Niedziela	o 12 godzinie w nocy
w Polenie	Wtorek Czwart. Sobota Poniedz.	o 4 godzinie rano
z Poleny	dtto	4 g. 10 m. rano.
w Also Vereczkö	dtto	7 „ 40 „ „
stacya do śniadania i smarowania		
z „	dtto	o 8 g. 5 m. rano
w Klimcu	dtto	o 10 „ 20 „ „
z Klimca	dtto	o 10 „ 25 „ „
w Tucholce	dtto	o 11 „ 55 „ przed p.
z Tucholki	dtto	o 12 „ — „ w połud.
w Koziowej	dtto	o 2 „ — „ po połud.
z „	dtto	o 2 „ 5 „ „ „
w Skolu	dtto	o 4 „ 20 „ „ „
stacya do objadowania i smarowania		
ze Skola	dtto	o 4 g. 50 m. po poł.
w Lubieńcach	dtto	o 7 „ 35 „ wieczór
z Lubieniec	dtto	o 7 „ 40 „ „
w Stryju	dtto	o 9 „ 25 „ „

Wpływa w Stryju do pociągu Stryj-Lwów Nr. 2.

Zresztą pozostają postanowienia tutejszego okólnika z dnia 11. grudnia 1873 l. 25773 w swej mocy.

Lwów dnia 23. stycznia 1874

Kundmachung.

Z. 1080. Aus Anlaß der Ausdehnung der Expeditions-Zeit in Also-Vereczkö, woselbst die Wägen geschmiert werden, hat die zwischen Stryj und Munkacs verkehrenden Personenpost vom 1. Februar l. J. an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

von Stryj	Sonntag Dienstag Donnerstag Samstag	um 11 Uhr 30 M. NMtgs.
in Lubieńce	dtto	um 1 Uhr 15 M. NM.
von „	dtto	„ 1 „ 20 „ „
in Skole	dtto	„ 4 „ 5 „ „
Nachtmal und Schmierstazion		
von Skole	dtto	um 4 Uhr 30 M. NM.
in Koziewa	dtto	„ 6 „ 45 „ Abds.
von „	dtto	„ 6 „ 50 „ „
in Tucholka	dtto	„ 8 „ 50 „ „
von „	dtto	„ 8 „ 55 „ „
in Klimiec	dtto	„ 10 „ 25 „ „
von „	dtto	„ 10 „ 30 „ „
in Also-Vereczkö	Montag Mitwoch	um 12 Uhr 45 Nachts
von Also-Vereczkö	Freitag Sonntag	um 1 Uhr Früh
Schmierstation		
in Polena	dtto	um 4 Uhr 30 M. Fr.
von „	dtto	„ 4 „ 40 „ „
in Munkacs	dtto	„ 8 „ 45 „ „

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 1 aus Lemberg.

von Munkacs	Montag Mitwoch Freitag Sonntag	um 12 Uhr Nachts
in Polena	Dienstag Donnerstag Samstag Montag	um 4 Uhr Früh
von Polena	dtto	um 4 Uhr 10 M. Früh
in Also Vereczkö	dtto	„ 7 „ 40 „
Frühstück und Schmierstation		
von „	dtto	um 8 Uhr 5 M. Früh.
in Klimice	dtto	„ 10 „ 20 „ „
von „	dtto	„ 10 „ 25 „ „
in Tucholka	dtto	„ 11 „ 55 „ Vorm.
von „	dtto	„ 12 „ — „ Mitgs.
in Koziowa	dtto	„ 2 „ — „ NM.
von „	dtto	„ 2 „ 5 „ „
in Skole	dtto	„ 4 „ 20 „ „
Mittagmal und Schmierstazion		
von Skole	dtto	um 4 Uhr 50 M. NM.
in Lubieńce	dtto	„ 7 „ 35 „ Abds.
von „	dtto	„ 7 „ 40 „ „
in Stryj	dtto	„ 9 „ 25 „ „

Influirt in Stryj zum Zuge Stryj-Lemberg Nr. 2.

Im übrigen bleiben die Bestimmungen der hierortigen Circular-Verordnung vom 11. December 1873 Z. 25773 aufrecht.

Lemberg, am 23. Jänner 1874.

(283 3–3) **Edykt.**

No. 158. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie poleca na prośbę Berla Opper pod dniem 16. Grudnia 1873 l. 7210 wniesioną, po przeprowadzonej na dniu 8. Stycznia 1874 rozprawie wskutek zapadłego pod dniem 16. Stycznia 1874 do l. 158 postanowienia tym, którzyby mieli w rękach policę asekuracyjną wiedeńskiego towarzystwa assekuracyjnego „der Anker“ na dniu 12. Grudnia 1863 do l. 58140 wydaną, którą zostało życie Racheli Gettel Opper córki Berla Opper urodzonej w roku 1858 na sumę 750 złr. w. a. zaassekurowane w przeciągu jednego roku tem pewniej okazali o ile że wrazie przeciwnym takowa za pozbawioną mocy uważaną a wydawca onej do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie uważanym nie będzie.

Złoczów 16. Stycznia 1874.

(284 3—3) **Obwieszczenie.**

No. 3754. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności 200 zł. w. a. wraz z przynależnościami, odbędzie się w Bursztynie dnia 12. Marca 1874 dnia 8 Kwietnia 1874 i dnia 7. Maja 1874 o 10 godz. przed południem publiczna sprzedaż realności dłużnika Semka Hołoda własnej pod Nr. k. 13 w Sarnkach średnich położonej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z 6. Maja 1869 l. 2819. opisanemi gruntami i innemi przynależnościami, ciała tabularnego włościańskiego niestanowiącej a na 470 złr. w. a. ocenionej. Na pierwszym i drugim z wyznaczonych terminów realność na licytacyę wystawiona będzie tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, na trzecim zaś i za niższą cenę jednak nie niżej jak za 300 zł. w. a. sprzedaną, o czem się chęć kupienia mających uwiadamia z tem dołączeniem, że każden chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład kwotę 40 złr. w. a. i przejrzeć może dalsze warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze.

Bursztyn dnia 18. Grudnia 1873.

(285 3 – 3) **Obwieszczenie.**

No. 4616 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 27 złr. z odsetkami 6% od dnia 23. Sierpnia 1870 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 3 złr. 94 ct. kosztami egzekucyj 4. zł. 44 ct. 11 złr. 35 ct. 2 zł. 34 ct. i 9 złr. 87 ct. w. a. jako też poprzedniemi kosztami licytacyjnemi 3 zł. 52 ct i niniejszemi w umiarkowanej kwocie 3 złr. 62 ct. przyznanemi, rozpisuje Sąd ponowną sprzedaż domu, stodoły, pola i łąk pod Nr. 65/64 Ilka Grendy protokołem z dnia 9. Stycznia 1873 l. 216 opisanej i ocenionej na rzecz proszącego Leiby Blumena, i w tym celu tylko jeden termin z prawnym skutkiem trzeciego terminu t. j poniżej ceny szacunkowej a to na dzień 16. Lutego 1874 o godzinie 11. rano rozpisuje, na którym realność ta pod warunkami uchwałą z dnia 22 Sierpnia 1873 l. 2728 zastrzeżonemi, sprzedaną zostanie.

Rudki dnia 30 Grudnia 1873.

(286 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4617 ciw. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 10 złr. 60 ct. wa. z odsetkami 6% od dnia 23. sierpnia 1870 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 2 złr. 94 ct. kosztami egzekucyi 4 złr. 44 ct. 11 złr. 35 ct. 2 złr. 34 ct. i 10 złr. 28 ct. również kosztami licytacyjnemi 3 złr. 52 ct. i niniejszemi w umiarkowanej kwocie 3 złr. 62 ct. przyznanemi, rozpisuje sąd przymusową sprzedaż realności pod nr. 65 w Uhercach niezabitowskich własnych Jędrucha Grendy protokołem z dnia 20. stycznia 1873 l. 195 opisanej i ocenionej na rzecz proszącego Leiby Blumena, i w tym celu tylko jeden termin z prawnym skutkiem trzeciego terminu t. j. poniżej ceny szacunkowej a to na dzień 16. lutego 1874 o godzinie 11 zrana się ustanawia, na którym realność ta pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 24. sierpnia 1873 l. 2729 poszczególnionemi, sprzedaną zostanie.

Rudki dnia 30. Grudnia 1873.

(287 3—3) **Kundmachung.**

Z. 271. Aus der Hersch Barach'schen Ausstattungsstiftung ist ein Betrag von 246 fl. ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion vorzugsweise aber an eine arme Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges israelitisches Mädchen zu vergeben.

Die Bewerberinnen haben ihren Gesuchen ein gehörig legalisirtes Sitten und Dürftigkeitszeugniß dann den Geburtsschein anzuschließen und wenn sie die Betheilung aus den Titel der Verwandschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach durch Vorlage eines mit dem Originalgeburts- und Trauungsscheine oder den gehörig legalisirten Matriken-Auszügen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein außer dem Verschulden der Parthei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist dieses durch die Bestättigung der kompetenten politischen Behörde nachzuweisen und die Verwandschaft in diesem Falle, durch andere glaubwürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Aemten ausgefertigte Zeugniße darzuthun.

Die so belegten Gesuche sind bis Ende März 1874 bei der k. k. Statthalterei zu überreichen.

Wien, den 8. Jänner 1874.

(296 3 3) **Edikt**

Z. 6253. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes zu Grodek wird der abwesende und unbekannten Aufenthaltes sich befindende Franz Kammer hiemit verständiget, daß für ihn behufs Zustellung des Urtheiles vom 27. December 1872 z. Z. 7824 so wie der klägerischen Apellationsbeschwerden in der Rechtssache des Benjamin Alter gegen denselben wegen Zahlung von 186 fl., 250 fl. und 228 fl ö. W. sNG. der Ortsrichter von Weissenberg Nikolaus Pies zum Curator ernannt und selber mit der Aufforderung vorgeladen wird, bei der Tagfahrt am 4. März 1874 um 10 Uhr V M. entweder persönlich zu erscheinen und Appellationseinrede anzubringen oder einen anderen Vertretter dem Gerichte namhaft zu machen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Grodek, 22. November 1873.

(313 1—3) **Edykt.**

Nr. 13570 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie wygranej przez Kornela Lewickiego jako prawonabywcy Władysławy z Białeckich Coppieters de Tergonde przeciw Maryi Tergonde, Franciszkowi Tergonde, Władysławowi Tergonde, Klaudyi z Tergondów Uniatyckiej, Ludmilli z Tergondów Uniatyckiej, Klemensowi Tergonde i Zygmuntowi Boczkowskiemu wygranej kwoty 20.207 zł. 30 kr. m. k. z kosztami egzekucyi 7 zł. 76 kr w. a. egzekucyjna sprzedaż dóbr Hruszówki w byłym obwodzie Sanockim położonych hypotekę powyższej sumy stanowiących, tusądową uchwałą z dnia 17 Grudnia 1873 do l. 13570 zezwoloną została, która to licytacya odbędzie się w jednym terminie a to dnia 16. Marca 1874 o godzinie 10 rano pod warunkami uchwałami tusądowemi z dnia 11. Kwietnia 1856 do l. 1109 i 17. Czerwca 1868 do l. 2820 zatwierdzonemi, i w gazecie lwowskiej z dnia 4. 6. 8. Lipca 1868 Nro. 152, 153, 155, ogłoszonemi.

O czem dłużników a to z życia i miejsca pobytu niewiadomego Eugeniusza Tergonde przez równocześnie ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Skałkowskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Łużeckiego równie wierzycieli hypotecznych się zawiadamia, oraz wszystkim właścicielom i wierzycielom dóbr Hruszówki, którzyby po 23. Listopadzie 1873 do tabuli weszli. lub którymby uchwała niniejsza i dalsze uchwały sądowe w tej sprawie z jakiej bądź przyczyny albo przed terminem albo wcale doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie p. adwokata Dr. Regera z substytucyą p. adwokata Dr. Mendrochowicza.

Przemyśl dnia 17 Grudnia 1873.

(316) **Edykt.**

497 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że ogłoszenia wpisów do rejestrów handlowych w roku 1874 w dzienniku urzędowym Gazety wiedeńskiej i gazety lwowskiej umieszczać będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów 21. stycznia 1874.

(317 1—3) **Edykt.**

Nr. 10155 C. k. Sąd delegowany miejs. powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłasza, że na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 21. listopada 1873 L. 10286 odbędzie się uchwałą tegoż Sądu z dnia 21. listopada 1873 L. 10286 c dozwolona publiczna sprzedaż chałupy pod Nr. 179 w Krasnem położonej, Jędrzeja Mazura własnej na zaspokojenie przez Freidel adwokat przeciw Jędrzejowi Mazurowi nakazem zapłaty z dnia 14. Września 1871 L. 5947 wywalczonej summy wekslowej 32 zł. w. a. z pn. pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 100. zł. z zastrzeżeniem, że wyż wspomniona chałupa na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej, za jaką kolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

II. Sprzedaż odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 2. Marca 1874 7. Kwietnia 1874 i na 6. Maja 1874 zawsze o godzinie 10. rano a chęć kupienia mający mają złożyć wadyum w kwocie 10 zł. w. a. w gotówce.

Rzeszów dnia 27 Grudnia 1873.

(383 1—3) **Edykt.**

Nr. 9003 C k. Sąd powiatowy miej. deleg. dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w Lwowie w resztującej kwocie 188 zł. w. a. z pn. odbędzie się tutaj w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 28 w Kościejowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika Piotra Turko należącej, w protokole zastawniczego zajęcia z dnia 7. Stycznia 1869 opisanej w trzech terminach na dniu 26 Lutego 31. Marca i 30. Kwietnia 1874 zawsze o godzinie 10. przed południem pod warunkami które w tutejszej registraturze przeglądnąć można, a które także w dniach licytacyi przed jej rozpoczęciem odczytane zostaną.

Lwów dnia 20. Grudnia 1873.

(393 1—3) **Edykt.**

Nr. 9175 C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Oziasza Goldsteina przeciw Janowi Puszce o zapłacenie 100 zł. z pn. rozpisano publiczną sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika pod l. $13^{4}/_{5}$ w Żółkwi położonej na 745 zł. oszacowanej z terminami na dzień 13 lutego 1874 28 lutego 1874 i 20 marca 1874 każdym razem o 10 godz rano. Jako cenę wywołania ustanowiono cenę szacunkową, której 20% licytant jako wadium przed licytacyą złożyć jest obowiązany Cena kupna ma być złożoną zaraz po zatwierdzeniu licytacyi. Na 3. terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyi i protokołu zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze

O tem zawiadamia się Oziasza Goldsteina, Jana Puszkę i adwokata Dr. Karcza jako kuratora późniejszych wierzycieli.

Żółkiew dnia 30 Listopada 1873.

395 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 75. C. k. Dyrekcya lasów i domen w Bolechowie podaje do powszechnej wiadomości, że tartaki należące do kameralnego skarbu Dolińskiego, na czas od 1. Stycznia 1874 do końca Grudnia 1876 wydzierżawione zostaną, a mianowicie:

Nazwa miejscowości w której tartaki się znajdują.	Czynsz dzierżawny za tartak z budynkami i t. d. rocznie w kwocie	roczny pobór drzewa klocowego w stopach sześciennych	cena jednej stopy sześciennej drzewa klocowego	wadium do złożenia w gotówce lub papierach wartościowych
	złr.	stóp sześc.	centów	złr.
W Mizuniu o 4 piłach i 4 ramach	1200	150.000	z oddziałów lasu bliżej położonych po 5 ct. z dalszych po 3 ct.	700
W Ilemni o 4 piłach i 2 ramach	1500	90.000	po 4 ct.	500
W Strutynie wyżnym o 2 piłach i 2 ramach	2000	120.000	2/3 drzewa po 4.5 ct. 1/3 drzewa po 5 ct.	700
W Suchodole 2 tartaki dolny o 2 piłach i górny o 2 piłach	2000	190.000	po 4 ctw.	1000

Licytacya na wydzierżawienie powyższych tartaków odbędzie się dnia 19. Lutego 1874 o godzinie 10 przed południem w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie za pomocą pisemnych offert.

Oprócz tu wyszczególnionego poręcznego powinny offerty zawierać nazwę tartaku, ilość i cenę drzewa klocowego i ofiarowaną nadwyżkę nad czynsz dzierżawy za użycie tartaku, zabudowań, rekwizytów i t. d. w cyfrach i słowach.

W offertach nie mogą być przyjęte żadne jakiegokolwiek bądź rodzaju zastrzeżenia, lecz musi być wyrażona uwaga, że nadawca wsystkie warunki protokołu licytacyjnego zrozumiał i na wszystkie się zgadza

Offerty przyjmuje Prezydium c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie od 6 godziny wieczór dnia 18. Lutego 1874.

O bliższych warunkach tej licytacyi a względnie dzierżawy można dowiedzieć się w godzinach urzędowych w tutejszej Dyrekcyi.

Z c k. galic. Dyrekcyi lasów i domen
Radziechów dnia 4. Lutego 1874.

(275 3—3) **Edykt.**

No. 32462. C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. X. Jana Drobicha a względnie tegoż spadkobierców, że przeciw niemu pod dniem 9. Grudnia 1873 do l. 32462 p. Franciszka Świerczewska o extabulacyę sumy 2100 złp. z pn. ze stanu biernego realności l. 32 i 33 kat. 38 Gm XVI Pisary w Radwanowicach położonej Bętkowszczyzna zwanej, wniosła pozew w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 8 kwietnia 1874 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego, a względnie tegoż spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adw Dr. Lisowskiego z substytucyą adw. Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego ustnego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 16. Stycznia 1874.

(279 3—3) **Edykt.**

Nr. 11422 C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Abrahama Jakielowicza i Izaka Chasela a wrazie tychże śmierci co do nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych ich spadkobierców, iż przeciw nim Izak Dziewiętnik w dniu 21. Grudnia 1873 do L. 11422 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod N. tab. 193 w folwarkach wielkich prawa zastawu kaucyi za wstyd i szkody na rzecz Abrahama Jakielowicza intabulowanej wniósł, i że do rozprawy ustnej w tym sporze termin na 4. Marca 1874 o godz. 9. z rana wyznaczonym został.

Postanawiając przeto dla pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata krajowego p. Dra. Ornsteina wzywa się pozwanych, by albo sami na terminie stanęli, lub potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla tychże kuratorowi udzielili, lub też innego obrońcę sądowi zamianowali w ogóle wszelkie możebne środki prawne do obrony użyli, w przeciwnym razie bowiem wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody, dnia 2. Stycznia 1874

(292 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 14642/73 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości iż na prośbę galicyjskiej kasy oszczędności celem ściągnienia resztującej jej wierzytelności 2073 zł. 90 kr. w. a. z odsetkami 5% od 2. Grudnia 1872 bieżącemi, rozpisuje dozwoloną uchwałą c k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 14. Sierpnia 1861 do l. 26385 przymusową licytacyę dóbr Procisne w dawnym obwodzie Sanockim położonych według Dom. 357 pag. 7 n. 16 haer. p. Teodora Heneczek własnych, w jednym terminie t. j. na dniu 9. Marca 1874 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym odbyć się mającą pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma 30.757 złr. 44 ct. w. a. sądowem oszacowaniem wyprowadzona. Gdyby jednak ceny tej nikt z licytujących nie ofiarował, natenczas dobra te nawet niżej ceny wywołania sprzedane będą.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie, kwotę 3075 zł. w. a w gotówce książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, listach zastawnych galicyj. stanowego towarzystwa kredytowego lub obligacyach indemnizacyjnych, papiery wedle ostatniego w gazecie Lwowskiej notowanego kursu rachując jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, który zakład najwięcej ofiarującemu zatrzymany, innym zaś licytantom zwrócony zostanie.

3. Najwięcej ofiarujący obowiązany jest, w przeciągu dni 30. po doręczeniu mu do rąk własnych lub do rąk jego pełnomocnika uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, jednę trzecią część ceny kupna z wliczeniem zakładu w gotówce, lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności do depozytu sądowego złożyć, zaś resztujące dwie trzecie ceny kupna z obowiązkiem płacenia odsetków 5% półrocznie z góry od dnia odebrania fizycznego posiadania licząc, w stanie biernym kupionych dóbr zabezpieczyć.

4. Skoro kupiciel trzeciemu warunkowi licytacyjnemu zadosyć uczyni, wydany mu zostanie dekret własności do kupionych dóbr, on w fizyczne posiadanie wprowadzono i na swój koszt za właściciela tych dóbr intabulowany, wszystkie zaś długi hypoteczne z wyjątkiem tych, któreby według 6. warunku licytacyi na siebie przyjąć miał, z kupionych dóbr wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

5. Nabywca ma resztę ceny kupna w przeciągu dni 60 po prawomocności tabeli płatniczej do sądu złożyć. lub wykazać że wierzycieli w cenie kupna objętych zaspokoił lub też takowi pretensye swoje na dalej u niego nadal pozostawiają.

6. Kupiciel obowiązany będzie, długi na dobrach hypotekowane w miarę ofiarowanej ceny kupna na się przyjąć, jeżeliby który wierzyciel swojej pretensyi z powodu umówionego może terminu wypowiedzenia przyjąć niechciał.

7. Kupiciel obowiązany jest, należytość za przeniesienie praw własności sam bez regresu do ceny kupna spłacić.

8. Gdyby kupiciel któregokolwiek z powyższych warunków niedopełnił, tedy na jego koszt i niebezpieczeństwo powtórną licytacyę rzeczonych dóbr w jednym terminie rozpisze się na którym takowe za jaką bądź cenę sprzedadzą się, a wiarołomny kupiciel za wszelką z tąd wynikłą szkodę, nie tylko złożonym zakładem, lecz całym swoim majątkiem odpowiadać będzie.

9. Kupiciel obowiązany jest przy ukończeniu licytacyi pełnomocnika w Przemyślu zamieszkałego wskazać, któremu wszystkie przyszłe uchwały z tym skutkiem doręczy się jak gdyby to do rąk własnych nastąpiło.

10. Względem podatków odseła się chęć kupienia mających do urzędu powiatowego w Lutowiskach, zaś extrakt tabularny i akt ocenienia wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony i wierzycieli tabularnych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, z miejsca pobytu zaś niewiadomych lub tych którymby niniejsza uchwała i przyszłe uchwały ekzekucyjne, albo wcale nie albo wcześnie przed terminem z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 20. listopada 1873 ze swemi pretensyami do tabuli weszli, do rąk kuratora w osobie p. adw. Dra Waygarta z zastępstwem p adw. Dra. Blumenfelda postanowionego i przez edykta.

Przemyśl dnia 17 Grudnia 1873.

(249 3—3) **Edykt.**

Nr. 1876 C. k Sąd powiatowy w Grybowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia przyznanej panu Erazmowi Janoewsowi od Tomasza Stawiarskiego kwoty 100 zł. z procentem 14% już zaległym oraz procentem zwłoki 14% od dnia 18. stycznia 1873 bieżącym, dalej na zaspokojenie kosztów 3 zł. 97 ct., 6 zł. 76 ct. 4 zł. 77 ct., 6 zł. 36 ct., jako też dalszych kosztów licytacyjnych, za niniejsze podanie o licytacyę w ilości 10 zł. 12 ct. w. a przyznanych, zezwala się na publiczną egzekucyjną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 38 reparat. 47 w Kružlowej wyżnej położonej dłużnika własnej, która to sprzedaż w dwóch terminach a mianowicie w dniu 21. lutego i 21. marca 1874 o godzinie 10. zrana pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

I. Przedmiotem licytacyi jest realność Nr. 38 roz. 47 w Kružlowy wyżnej położona, samoistne gospodarstwo włościańskie stanowiąca, Tomasza Stawiarskiego własna i takowa sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu ryczałtowo w stanie, w jakim się obecnie znajduje, bez poręczenia za obszar i rubryką dochodów.

II. Cenę wywołania tej realności stanowi się wartość szacunkowa 939 zł. w. a, We wyznaczonych dwóch terminach realność ta niżej wartości szacunkowej sprzedaną nie będzie.

III. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadium w ilości 94 zł. w a. to wadium ma być złożone albo w obligacyach publicznych rządowych, lub krajowych, biorąc takowe według kursu ostatniego gazety wiedeńskiej, lub w gotowych pieniądzach. Wadium przez najwięcej ofiarującego złożone zatrzymanem będzie ku zaspokojeniu obowiązku przez niego w moc niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych, wadya zaś innych licytantow, odbiorą takowi zaraz po ukończeniu licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy
Grybów, dnia 20. września 1873.

(276 3—3) **Edykt.**

Nr. 33496 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem sukcesorów Pawła Górniaka t. j. Pawła, Jerzego, Józefa Górniaków, Zuzannę z Górniaków Haraszowską, Maryę, Ewę i Helenę Górniaków, że przeciw nim sukcessorowie Henryka Fihauser t. j. Wanda Habicht i Eleonora Fihauser o ekstabulacyę sumy 4000 zł. i 16.700 zł. m k. z pn. ze stanu biernego części dóbr Gdowa, wnieśli pod dniem 20. Grudnia 1873 do l. 33496 pozew w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 8 kwietnia 1874 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych sądowi nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich, tutejszego adw Dra. Lisowskiego z substytucyą adw. Dr Stycznia kuratorem nie obecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie obrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, dnia 16. Stycznia 1874.

(302 2—3) **Edykt.**

No. 62614. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Kajetana Torosiewicza, Witalisa Słoneckiego Karoliny z Wikowskich Słoneckiej i Karoliny ze Słoneckich Witwickiej z dnia 30. Października 1873. do l 62614 uchwałą z dnia 5. Grudnia 1873 l. 62614 tabuli krajowej wydzielenia z dóbr Hołowczyniec i utworzenie nowych ciał tabularnych a to z 2/14 części Witalisa Słoneckiego i Karoliny Słoneckiej własnych pod nazwą „Karolówka“ z 1 14 części Karoliny Witwickiej własnej pod nazwą „Karolówka górna“ i z 11/14 części Kajetana Torosiewicza własnych pod dawniejszą nazwą „Hołowczyńce“ polecono.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Witwickiemu tudzież z miejsca pobytu niewiadomym Kamili ze Słoneckich Witkowskiej i Liberatowi Schneydern do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Majewskiego z zastępstwem adw. Dr. Horwata ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Witwickiego, Kamilę Witkowską i Liberata Schnajder aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5. Grudnia 1873.

(303 2—3) **Obwieszczenie.**

No. 66117. Ponieważ Giełda Lwowska której czynności w skutek rozporządzenia wys. c k. Ministerstwa skarbu z dnia 14. sierpnia 1869 l. 2354 fur. zawieszone były, dotychczas czynności swych dla braku potrzebnych funduszów dotąd na nowo nie rozpoczęła, zarządziło c. k. Namiestnictwo pod dniem 24. stycznia 1874 l. 66117 formalne zniesienie tej giełdy.

Co się podaje niniejszem do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24. stycznia 1874.

(304 2–3 **Konkurs.**

L. 405. R. s. k. Dotychczasowe 3 klasowe szkoły ćwiczeń przy seminaryach nauczycielskich męzkich w Tarnopolu, Stanisławowie, Krakowie i we Lwowie tudzież przy seminaryach nauczycielskich żeńskich w Krakowie i we Lwowie będą na mocy upoważnienia p Ministra wyznań i oświaty z początkiem roku szkolnego 1874/75, rozszerzone do czterech klas.

Są przeto do obsadzenia cztery posady nauczycieli a dwie posady nauczycielek młodszych.

Do obowiązków nauczycieli (nauczycielek) należeć będzie udzielanie nauk do 30 godzin tygodniowo. a mianowicie prowadzenie szkoły przeznaczonej dla ćwiczeń praktycznych, a oprócz tego w razie potrzeby także udzielanie nauk kandydatom (kandydatkom) nauczycielskim.

Od kandydatów ubiegających się o te posady wymaga się uzdolnienia przynajmniej do czteroklasowych szkół pospolitych, przyczem uwzględniać się będzie szczególnie tych, którzy się wykażą wyższem wykształceniem a przy tem uzdolnieniem udzielania nauki kaligrafii, rysunków, śpiewu, muzyki, gimnastyki lub robót ręcznych.

Prócz dowodów uzdolnienia mają kandydaci załączyć do swych podań:

a) metrykę urodzenia, b) zaświadczenia szkolne, c) dowody odbytej praktyki nauczycielskiej, d) dowody prac naukowych i literackich, e) zaświadczenie bezpośredniej władzy względem ich dotychczasowego zachowania się. a jeśli nie są w publicznej służbie, świadectwo moralności i dotychczasowego zatrudnienia.

Z posadą każdą połączone są emolumenta, poszczególnione w ustawach z dnia 19. Marca 1872 i z dnia 15. Kwietnia 1873 a mianowicie płaca roczna w kwocie 800 zł. prawo pobierania dodatków kwinkwenalnych w kwocie 100 zł. a prócz tego prawo pobierania dodatków aktywalnych w Krakowie i we Lwowie w kwocie 240 zł. w Tarnopolu i w Stanisławowie w kwocie 200 zł.

Podania opatrzone wymienionymi dokumentami należy wnieść do krajowej Rady szkolnej na ręce bezpośredniego przełożonego najdalej do ostatniego Marca b. r.

Kandydaci nie będący w służbie publicznej mają podania swe wnieść przez właściwego c. k. Starostę.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 19. Stycznia 1874.

(305 2—3) **Konkurs.**

Nr. 541 W celu mianowania aptekarza dla otworzyć się mającej publicznej apteki w mieście Mikołajowie, powiecie Żydaczowskim, rozpisuje się konkurs do końca lutego b. r.

Podania ubiegających się o rzeczoną aptekę należycie udokumentowane mają być wniesione do c. k. Starostwa w Żydaczowie.

Żydaczów dnia 24 stycznia 1874.

(309 2 3) **Edykt.**

Nr. 136 cyw. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu zawiadamia się Jonę Szapirę, że filia Tarnopolska c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego banku hipotecznego, uzyskała przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 3. grudnia 1873 l. 15.935 na sumę 1500 złr. wa. z pn. Ponieważ miejsce pobytu Jony Szapiry nie jest wiadome, przeto wyznaczono mu kuratora w osobie adwokata Dr. Weissteina, i nakaz zapłaty doręczono kuratorowi.

Tarnopol dnia 21. stycznia 1874.

(310 2–3) **Edykt.**

Nr. 8667. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem wydobycia kwoty 55 złr. 91 ct z pn. wywalczonej przez p. Annette Madaj przeciw leżącej masie p Teresie Lewickiej, odbędzie się w budynku sądowym publiczna sprzedaż przez licytacyę połowy a) ogrodu należącego do l. $165^{1}/_{5}$ w Żółkwi, objętość około $1^{1}/_{2}$ morga na 140 złr. oszacowanego, i połowy b) chałupy z małym ogrodem przy srebrnej ulicy pod l. $543/_{5}$ w Żółkwi, oszacowanej na 92 złr. w trzech terminach 13. lutego 1874, 28 lutego 1874 i 20 marca 1874 o godzinie 10 rano, z tem zastrzeżeniem, że dopiero na trzecim terminie realności te które także osobno mogą być nabyte, także niżej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania będzie wartość szacunkowa.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Nabywca złoży jedną połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś drugą w 3 dni po jej zatwierdzeniu.

Reszta warunków, extrakt tabularny i protokół oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się proszącą dłużniczą leżącą masę po Teresie Lewickiej przez kuratora p. notaryusza Niementowskiego c. k. prokuratoryę skarbu imieniem w. skarbu, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Juliana Kretowskiego przez kuratora ustanowionego w osobie p. Józefa Kalinowskiego mieszczanina w Żółkwi, p. Krzysztofa Hillicha we Lwowie i wierzycieli którzy po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli wejdą, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną przez kuratora p. Józefa Kalinowskiego.

C. k sąd powiatowy.

W Żółkwi dnia 31. grudnia 1873.

(312 2—3) **Edykt.**

Nr. 62555 C. k. Sąd krajowy Lwowski niniejszym edyktem wiadomo czyni że Agnieszka z Aynoszów czyli Haynoszów Preiss wniosła pod dniem 30. Października 1873 do L 62555 prośbę o uznanie Kazimierza Aynosz czyli Haynosz 16 Lutego 1793 z ojca Wawrzyńca Aynosz czyli Haynosz i matki Justyny Sarmanowicz urodzonego, i od r. 1807 zaginionego za zmarłego, w celu wprowadzenia postępowania spadkowego.

Wzywamy przeto wszystkich, którzyby o życiu lub śmierci Kazimierza Aynosz czyli Haynosz jaką wiadomość mieli, o tem tutejszemu c. k. Sądowi krajowemu, lub jego ustanowionemu kuratorowi adwokatowi kraj. Dr. Sermakowi w przeciągu roku donieśli, Kazimierza Aynosz czyli Haynosz zaś jeżeli przy życiu zostaje zawiadamiamy o tem ztem dołożeniem, że jeżeli się w przeciągu jednego roku od trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia nie zjawi, lub w inny sposób wiadomości o swojem życiu nie poda, wówczas c. k. Sąd krajowy Lwowski do uznania go za zmarłego bezzwłocznie przystąpi.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, d. 31. Grudnia 1873.

(314 2—3) **Edykt.**

L. 35879. Mianowany uchwałą Sądu krajowego we Lwowie z dnia 23. Października 1871 L. 59547 komisarz konkursowy masy rozbiorowej Michała Baracha i Wolfa Hammel ogłasza niniejszem, iż w tej masie rozbiorowej w celu ostatecznego przeprowadzenia wyznaczonej uchwałą Sądu krajowego z dnia 23. Października 1871 l. 59547 i z dnia 21. Marca 1873 l. 1951 likwidacyi do wykazania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa zgłoszonych do tej masy rozbiorowej Mechla Baracha i Wolfa Hammla wierzytelności w myśl §§ 103, 115 i 118 tudzież § 123 ustawy z dnia 25. Grudnia 1868 l. 1 Dz. p p. ponowny termin na dzień 26. Lutego 1874 o godzinie 10 przed połud. w tutejszym c. k. Sądzie krajowym rozpisuje na który zgłoszonych do tej masy wierzycieli pod ostrością prawa się wzywa.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3 Stycznia 1874

(370 2—3) **Edykt.**

Nr. 3747. cyw. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 30. maja 1873 Nr 10766 na zaspokojenie sumy wekslowej 100 złr. prawomocnym nakazem płatniczym z dnia 14. lutego 1870 l. 2262 Chewedzie Muschel przyznanej, wraz z procentami po 6% od 20. stycznia 1870 bieżącemi, kosztami sądowemi 5 złr. 37 ct i egzekucyjnemi 2 złr. 87 ct., 3 złr. 67 ct., 3 złr. 77 ct. i 4 złr. 67 ct. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Michała Wajdy pod Nr. 88 w Nieczajny położonej, żadnego ciała tabularnego nie stanowiącej, z chałupy, stajni, stodoły i około 18. morgów ornego gruntu składającej się, dnia 19. lutego, 19. marca i 20. kwietnia 1874 roku, każdą razą o godzinie 10 z rana a to pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1240 złr. wa. poniżej której wzmiankowana realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2. Każdy chęć kupna mający obowiązany jest kwotę 124 złr. jako wadyum na ręce komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć.

3. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisowego zajęcia i oszacowania wolno jest stronom interesowanym w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dąbrowa dnia 30. grudnia 1873.

(375 2 3) **Edykt.**

Nr. 2956 cyw. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach czyni wiadomo, że celem ściągnięcia sumy 120 złr. wa wraz z procentami 5% od dnia 10 kwietnia 1869 liczyć się mającemi i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 4 złr. 2 ct. 6 złr. 96 ct. i niniejszemi kosztami w umiarkowanej kwocie 11 złr. 11 ct. wa. ponowna egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 302 w Zaleszczykach należącej do dłużnika Abrahama Olbrychta na rzecz Juliusza Greinera w trzech terminach a to w dniu 17. lutego, 11 marca i 31. marca 1874 każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie odbędzie się z tem, że ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej 633 złr. 37 ct. wa. lub za takową, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie, która wszystkie długi na tej realności hipotekowane pokryje.

Gdyby jednak i taka cena nie została uzyskaną natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 6 kwietnia 1874 o 10 godzinie przedpołudniem, do którego obie strony i wierzyciele się zawzywa i przedmiot licytacyi potem na jednym i ostatecznym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedany zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Oczem się obie strony i wierzyciele hipotecznych, którzyby później do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora p. adwokata Zakrzewskiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 20. października 1873.

(315 2—3) **Edykt.**

L. 74692/14464. Ze strony lwowskiego c. k. Sądu krajowego zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Sarę Wank, że dla niej w sprawie Jędrzeja Szumowicza i Eliasza Abrahama o wykreślenie zaprenotowanej na rzecz Sary Wank kwoty 72 złr. w. a. ze stanu biernego sumy 2000 złr. w. a. na Brzyściu dla Walerjana Grodzińskiego zahipotekowanej, kuratora w osobie p. adw. dr. Rappaporta z substytucyą p. adw. dr. Freudenberga ustanowiono i doręczenie wydanej dla Sary Wank uchwały tabularnej z dnia 24. Marca 1871 l. 11860 do rąk kuratora p. adw. dr. Rappaporta zarządzono.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Grudnia 1873.

(267 3 3) **Edykt.**

Nr. 4133 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że na skutek pozwu S. Katz z dnia 20. stycznia 1874 l. 3671 przeciw domowi handlowemu Hulles (Adolf Mojżesz) i Bernfeld (Józef Hersch) nakaz zapłaty wydany został, by sumę wekslową 231 zł. 79 ct. w. a. z 6% odsetkami od dnia 30 stycznia 1871 bieżącemi kosztami sądowemi 11 zł. do rąk powoda żyratariusza S. Katz w trzech dniach pod rygorem wekslowej egzekucyi uiścili, i że dla niewiadomego teraźniejszego z miejsca pobytu pozwanego domu handlowego Hulles et Bernfeld kuratorem p. adwokat Dr. Kornel Hoffmann z substytucyą p. adwokata Dr. Skałkowskiego ustanowiony został.

Lwów, dnia 23. stycznia 1874.

(248 3–3) **Edikt.**

Z. 15662. Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau wird hiemit der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Beile Arnold und der gleicherweise unbekannten Scheindel Lessing, sowie für den Fall deren Ablebens deren gleichfalls unbekannten Erben bekannt gegeben, daß die Erben nach Hersch Arnold am 22. November 1873 Z. 15662 gegen dieselben eine Klage wegen Löschung der im Lastenstande der sub Nr. 57/75 in Stanislau gelegenen Realität intabulirten Summen pr. 000 fl. WW., 000 fl. WW., 1600 fl. WW. und 400 fl. WW. s. N. G. sammt allen darauf Bezug habenden Satzposten überreicht haben und daß dieselbe mit Beschluß vom Heutigen Z. 15662 zur mündlichen Verhandlung auf den 24. Februar 1874 verbeschieden worden ist.

Zugleich wird den Belangten bekannt gegeben, daß für dieselben ein Kurator in der Person des Hr. Adv. dr. Maramorosz mit Substituirung des Hr. Adv. dr. Szydłowski bestellt und demselben die Klage sammt Beilagen zugestellt worden ist.

Die Belangten werden nun aufgefordert, entweder zeitlich vor dem Termine dem bestellten Kurator eine entsprechende Information zu ertheilen oder aber bei dem Termine persönlich oder durch einen anderen Bevollmächtigten zu erscheinen und Rede und Antwort zu geben, widrigenfalls sie die daraus entspringenden üblen Folgen sich selbst zuschreiben müssten.

K. k. Kreisgericht.

Stanislau, am 6. December 1873.

(247 3 3) **Edikt.**

Z. 15612. Von Seite des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau wird hiemit der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Beile Arnold und im Falle deren Ablebens deren gleichfalls unbekannten Erben bekannt gegeben, daß die Erben nach Hersch Arnold am 21. November 1873 Z. 15612 gegen dieselbe eine Klage wegen Löschung der im Lastenstande sub Nr. 57/75 in Stanislau gelegenen Realität intabulirten Summe pr 1000 fl. ö. W. sammt allen auf dieselbe Bezug habenden Satzposten überreicht haben und daß dieselbe mit hg. Beschluße vom Heutigen Z. 15612 zur mündlichen Verhandlung auf den 24. Februar 1874 um 9 Uhr VM. verbeschieden worden ist.

Zugleich wird der Belangten bekannt gegeben, daß für dieselbe der Hr. Adv. dr. Maramorosz mit Substituirung des Hr. Adv. dr. Szydłowski zum Curator ernannt, und demselben die Klage sammt Beilagen zugestellt worden ist.

Die Belangten werden nun aufgefordert, zeitlich vor dem Termine entweder dem ernannten Kurator eine entsprechende Information zu ertheilen, oder aber persönlich oder durch einen anderen Bevollmächtigten, bei der Tagfahrt zu erscheinen widrigenfalls dieselben die hieraus entspringenden üblen Folgen sich selbst zuschreiben müßten.

K. k. Kreisgericht.

Stanislau, am 6. December 1873.

(294 3–3) **Edykt.**

Nr. 1516 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Jana Poraj Katerla, że przeciw niemu w dniu 16. Stycznia 1874 l. 1516 Manases Karmel jako żyrataryusz Izraela Markina na zasadzie wexlu z dnia 25. Września 1873 na 245 rubli srebrem opiewającego w dniu 7. Października 1873 płatnego, wniósł pozew, w załatwieniu którego p. Janowi Poraj Katerli polecono, by jako wystawca sumę wexlową 245 rubli z procentem po 6% od dnia 8 października 1873 i kosztami sądowemi 9 złr. 97 ct w a. posiadaczowi wexlu Menasesowi Karmel w 3 dniach pod rygorem exekucyi wexlowej zapłacił lub w tym czasie zarzuty swe wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Poraj Katerli wiadomem nie jest przeto c. k Sąd w celu zastępowania pozwanego Jana Poraj Katerli na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Lisowskiego dodając mu zastępcę adw Dr. Kaufmanna kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 23. Stycznia 1874.

(295 3 3 **Edykt.**

Nr. 145. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Jonę Schapira, że przeciw niemu Tarnopolska filia c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 500 złr. z pn., w skutek czego przeciw niemu nakaz zapłaty tusądową uchwałą z dnia 12. Listopada 1873. do l. 14807. wydany został, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Akselrada z zastępstwem pana adw. Dr. Weissteina, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono

Wzywa się przeto pozwanego Jonę Schapira, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 21 Stycznia 1874.

(272 3—3) **Edykt.**

No. 20422. C. k. Sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie zawia-

damia niniejszym edyktem, iż w dniu 4. Lutego 1872 w zakładzie obłąkanych w Bernie umarła Teresa Bacci rodem z Florencyi. Gdy sądowi są niewiadome osoby którymby do spadku po tejże prawa przysługiwały, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiejkolwiek przyczyny pretensye do spadku rościli, aby swe prawa w przeciągu trzech miesęcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tymże Sądzie zgłosili w przeciwnym razie spadek wydanym będzie władzom włoskim. Również wzywa się wierzycieli spadku tegoż aby w tutejszym Sądzie celem zgłoszenia i wykazania owych pretensyi w dniu 9. Maja 1874 o godzinie 10. zrana się stawili, albo do tegoż dnia podania wnieśli, inaczej gdyby spadek w skutek wypłat objawionych należytości wyczerpany został, utracą niezgłaszający się wierzyciele roszczenia do tegoż chybaby takowe zastawem ubezpieczone mieli.

Kraków dnia 30. Grudnia 1873.

(243 3—3) **Grassamen-Verkauf.**

Nr. 35. Bei der k. k. Staatsgestüts-Direktion in Radautz werden nachstehende Grassamengattungen der Fechsung 1873 aus freier Hand verkauft, als:

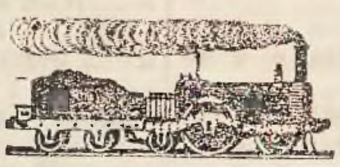
35 Ztr. Honiggras, Holcus lanatus,
3 „ französisches Raigras, Avena elatior,
16 „ englisches Raigras, Lolium perenne,
35 „ Grassamengemenge, letzteres aus Knaul- Honig- und Raigras, dann Schwinge bestehend.

Reflektanten, wollen sich hierwegen mündlich oder schriftlich anher wenden, woselbst auch Theilmengen der obigen Grassamengattungen, insoweit es der Vorrath zuläßig macht, überlassen werden.

K. k. Staatsgestüt.

Radautz, den 20. Jänner 1874.

Doniesienia prywatne.

Bauabtheilung der k. k. General-  **Inspection der österr. Eisenbahnen.**

N. 361/I. (201 3-3)

OFFERTAUSSCHREIBUNG

für die Herstellung der Unterbauarbeiten, der Wächterhäuser in der kurrenten Strecke und für die Legung des Oberbaues auf der zu erbauenden Eisenbahn von TARNOW nach LELUCHOW.

Die Ausführung des gesammten Unterbaues excl. der Lieferung und Aufstellung der Brückenkonstructionen bei den offenen Objekten, dann die herstellung sämmtlicher Wächterhäuser in der kurrenten Strecke, endlich die Legung sämmtlicher Geleise in den Stationen und der freien Bahn sammt Beigabe der Beschotterung auf der aus Staatsmitteln zu erbauenden Eisenbahnstrecke von Tarnow nach Leluchow soll im Offertwege vergeben werden. Die **beiläufigen Quantitäten** der in jedem Arbeitsloose auszuführenden wichtigsten Arbeitsgattungen sind in nachstehender Tabelle enthalten.

Loos			Unterbau										Oberbau		Hochbau
Nr.	Lage zwischen Kilometer	Länge in Kilometer	Erd- und Fels-Arbeiten	Straßen- und Wegbauten: Grundbau	Straßen- und Wegbauten: Beschotterung	Trockene Schlichtungen, wie: Steinwürfe, Steinsätze, Pflasterungen und Trockenmauer	Stütz- und Futtermauern in Mörtel	Kunstbauten: Kleine Durchläße und Brücken bis excl. 20m Spannw.: Anzahl	Kleine Durchläße und Brücken: Mauerwerk Cub. M.	Große Brücken von über 20m Spannw.: Anzahl	Große Brücken: Mauerwerk Cub. M.	Tunnels Län. in Meter	Beschotterung der currenten Bahn und der Bahnhöfe Cub. M.	Länge der Geleise in der kurrenten Bahn und den Bahnhöfen Kilometer	Wärterhäuser der currenten Bahn Stück.
			Cubik-Meter	Cubik-Meter	Cubik-Meter	Cubik-Meter	Cubik-Meter								
1	0 / 15·503	15·503	300000	450	4350	16100	.	55	6400	1	1670	.	38900	17·130	11
2	15·503 / 30·000	14·413	173000	1960	2640	7500	100	50	6450	.	.	.	40500	14·210	9
3	30·000 / 46 480	16 618	203000	2300	2700	29900	2000	67	4850	1	1280	.	44700	18·820	11
4	46·480 / 60 013	13·544	113000	830	3500	4100	900	66	6400	.	.	.	34350	14·710	8
5	60 013 / 74·838	14 760	602000	2100	4500	5300	.	70	19300	1	6210	.	45300	16·760	10
6	74 838 / 89,070	14 310	318000	4240	4600	17300	750	55	6700	1	1420	170	54300	20·770	9
7	89·070 / 100 140	11·070	155000	1630	2200	8600	600	30	3400	2	2290	.	27200	11·900	8
8	100·140 / 107·778	7·636	112100	2100	2600	19100	.	30	2900	.	.	.	20700	8 540	5
9	107·778 / 120·500	12 696	185200	2500	4600	101100	2650	50	4700	1	1350	.	33000	13·980	8
10	120·500 / 132 034	11·485	289600	870	6300	85400	8400	36	5100	.	.	500	30600	12·430	9
11	132·034 / 145 800	13·776	353000	6700	11300	46600	14800	50	5900	4	5570	.	36600	14·760	10
	Summe	145 811	2803900	25680	49290	341000	30200	559	72100	11	19790	670	406150	164 010	98

Die auf diese Offertverhandlungen Bezug habenden Bestimmungen, die Projekte und die besonderen Bedingniße für die Bauvergebung, welche nach Umständen in Loosen oder im Ganzen erfolgen wird, sind während des Monats Februar d. J. bei der **Bauabtheilung der k. k. General-Inspektion** einzusehen.

Die bezüglichen Offerte sind versiegelt spätestens am **3 März 1874 um 12 Uhr Mittags** hieramts einzusenden.

Wien, am 16t. Jänner 1874.

Der k. k. Hofrath und Vorstand der Bauabtheilung der k. k. General-Inspektion der österr. Eisenbahnen.

Pischof m. p.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.